

Alojzy Oborny

Kronika muzealna 1976

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 11, 257-308

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALOJZY OBORNY

KRONIKA MUZEALNA 1976

MUZEUM NARODOWE W KIELCACH

Po raz jedenasty dociera do rąk czytelników „Rocznik”, jedenasty raz także ukazuje się na jego łamach *Kronika muzealna*. Choć zmieniały się jej układy tematyczne, pozostawała zawsze bieżącą historią kieleckiego muzeum oraz placówek regionalnych działających na terenie województwa kieleckiego. Nie trzeba nikogo przekonywać o znaczeniu, jakie posiada bieżąca rejestracja pracy liczącego się w kraju muzeum. Piszącemu te słowa proszę nie pociążyć za zarozumiałstwo, jeżeli z kronikarskiego obowiązku odnotuje, że z materiałów *Kroniki* korzystali studenci opracowujący tematy magisterskie, a także osoby zajmujące się historią i teorią muzealnictwa w Polsce.

Na progu otwierającym kolejną dziesiątkę tomów wprowadzone zostają dosyć istotne zmiany zmierzające do eliminowania szczegółowych informacji typu sprawozdawczego na rzecz analitycznego i problemowego traktowania określonych zagadnień. Przy zasadniczym utrzymaniu dotychczasowego układu *Kroniki* poszerzony zostaje dział nowych nabytków, który do tej pory ograniczał się wyłącznie do ich rejestracji. Poczynając od obecnej *Kroniki* publikowane będą wstępne wyniki opracowań najważniejszych nowo pozyskanych zabytków. Dotyczy to zwłaszcza dzieł sztuki, lecz już w następnych tomach zamieszczane będą także

obszerniejsze informacje naukowe na temat eksponatów związanych z pozostałymi dyscyplinami nauki. Muzealnictwo polskie stale cierpi na brak opublikowanych katalogów naukowych zbiorów. W wypadku Muzeum Narodowego w Kielcach można temu zaradzić przynajmniej w odniesieniu do nowo pozyskiwanych zabytków. Również szerzej niż dotychczas omawiane będą wystawy organizowane przez muzeum.

ZMIANY PERSONALNE

Pracę rozpoczęli m. in. następujący pracownicy:

Dział sztuki

mgr Anna Kwaśnik-Gliwińska — historyk sztuki, starszy asystent

Główny inwentaryzator

mgr Bohdan Furnal — historyk sztuki, adiunkt

Księgowność

Bożena Gutowska — kasjerka

Pracownia konserwatorska

Maciej Michalecki — renowator-stolarz

Pracownicy techniczni i pomocnicy muzealni

Jan Różycki — rzemieślnik w pracowni stolarskiej

Bogdana Kędziora — pomocnik muzealny

Helena Kleta — pomocnik muzealny
 Urszula Nartowska — pomocnik muzealny

Przestali pracować:

mgr Kazimierz Kałuża — wicedyrektor muzeum

Dział naukowo-oświatowy

mgr Jan Leszek Adamczyk — historyk sztuki

Jadwiga Bielawska — przewodnik

Dział sztuki

mgr Marian Rumin — historyk sztuki

Pracownia konserwatorska

Barbara Błyskosz — laborant

Pracownicy techniczni i pomocnicy muzealni

Helena Stylec — pomocnik muzealny
 Waław Dzwonek — strażnik

RECENZJE WYSTAW

WYSTAWY CZASOWE

Do 19 stycznia eksponowana była wystawa *Ikonografia zabytków Kielecczyny w malarstwie*, zorganizowana w roku 1975. W tym samym czasie zakończył się pokaz grafik ze zbiorów naszego muzeum poświęcony temu samemu tematowi.

Przedwiośnie I

W dniach od 20 lutego do 11 kwietnia czynna była w salach wystawowych muzeum ekspozycja, która w intencji organizatorów (Muzeum Narodowe oraz Okręg Kielecki ZPAP) stać się miała przeglądem i konfrontacją twórczości artystów plastyków zrzeszonych w Okręgu Kieleckim ZPAP. Na pierwszej wystawie nie przestrzegano jeszcze ściśle zasady, że zgłoszone do jej udziału prace muszą być dorobkiem ostatniego roku. Ponieważ „Przedwiośnia” mają być organizowane corocznie, zaostrożono kryteria zapowiadając, że przyjmowane będą wyłącznie prace należące do najnowszego dorobku poszczególnych twórców. Ekspozycja roku 1976, którą obiecująco, a może ostrożnie

nazwano „Przedwiośniem”, jest pierwszą tak pomyślaną wystawą zorganizowaną przez nasze muzeum. Nie znaczy to bynajmniej, by na przestrzeni lat 1947—1974 nie organizowano wystaw, które byłyby przeglądem dorobku miejscowego środowiska plastycznego. Posiadały one jednak nieco inny charakter, często okazjonalny lub rocznicowy. Ich organizacją zajmowało się głównie Towarzystwo Sztuk Pięknych oraz Biuro Wystaw Artystycznych. Swoistą konfrontacją dorobku twórczego były także wystawy poplenerowe oraz pokazy gromadzące prace plastyczne wykonane na z góry „zadany” temat.

Podczas pierwszego salonu w salach wystawowych Muzeum Narodowego przy placu Partyzantów pokazano 111 prac reprezentujących 51 twórców. Niemal połowa to obrazy (57), resztę wypełniają grafiki i rysunki (34) oraz rzeźby (20). Ilościowo był to zestaw bogaty. Jak wiadomo, w sztuce ten element raczej nie odgrywa specjalnej roli. Spójrzmy więc na zaprezentowane prace od strony ich walorów artystycznych, poznawczych, a nawet treściowych, gdyż te ostatnie posiadają niepoślednie znaczenie. Na malarstwie wyraźnie nadal ciążyły tendencje postimpresjonistyczne i jakże silnie zakorzeniony koloryzm. Próby wyrwania się z tego kręgu zmierzały w kierunku unizmu W. Strzeмиńskiego, ekspresjonizmu i fowizmu. Nadal wyczuwalne było duże przywiązanie do kubistycznych zespołów urbanistycznych. Zdarzyło się nawet bardzo wierne naśladownictwo znakomitej sztuki sprzed 150 lat (Jan Szoła — *Przedwiośnie nad Lubrzanką*).

Wyróżniały się prace Krzysztofa Jakowskiego i Zbigniewa Kurkowskiego. Pierwszy wystawiał dwa płótna będące rzekomą pochwałą tradycji i pięknego pejzażu. Jak zwykle w filozoficznych rozważaniach artysty realizowanych przy użyciu pędzla dochodzimy w konkluzji do pewnych negacji. W obrazie *Pochwała tradycji* grupa uczujących panów tak zapamiętałe oddaje się tradycyjnemu je-

1. Wystawa *Przedwiosnie I*



dzeniu i picciu, że nie zauważa nadchodzącej klęski żywiołowej. Małe przerażone ludziki chronią się na dachach przed ciemnozieloną falą powodziową. Znakomicie zaakcentowana czerwieniami grupa uczujących potworków o świadomie przerysowanych grymasach twarzy zdaje się być tak zadowolona, że ani myśli stawić czoła nadchodzącej nawałnicy. Nic to, że ktoś w ich bezpośrednim sąsiedztwie prosi o pomoc. A więc pochwała czy potępienie?

Podobny wydźwięk miał obraz *Pochwała pięknego krajobrazu*, w którym artysta operował swoją ulubioną narracją obrazową. Tak samo jak na poprzednim płótnie, także tutaj nastąpiło spięcie między dwutonem zieleni złamanej żółcieniami oraz czerwienią. Zieleniami objęty został główny podmiot rozważań — pejzaż w górnej części obrazu.

W sumie malarstwo K. Jackowskiego znowu urzękało znakomitym warszatem, techniką malarską, spięciem nasyconych barw, głębią określonych przemyśleń i jak zwykle oryginalną formą całości oraz poszczególnych elementów. Artysta, obracając się od dłuższego czasu w obrębie tej samej formy, stale zaskakuje nowymi oryginalnymi propozycjami, a także treściami.

Tych, którzy przyzwyczaili się do szeroko malowanych, niespokojnych i dynamicznych kompozycji kłębiących się kolorów, zaskoczyć musiały szczególnie dwa obrazy Zbigniewa Kurkowskiego pokazane na wystawie. Artysta odchodzi od znanych nam z ostatnich lat form i szuka odprężenia w sztuce, która zaczyna trochę oscylować między realizmem (przynajmniej w niektórych fragmentach) a dotychczasowym stylem artysty. Na płótna Kurkowskiego zdaje się znowu powracać człowiek.

Pogłębiane abstrakcyjne obrazy Zbigniewa Moralskiego nawiązywały do unizmu Strzebińskiego. Było w tych pracach przekonujące zafascynowanie zestawem kolorów i form, w których artysta dążył do jednolitej powierzchni obrazu i jednolitego natężenia formy.

Uwagę zwiedzających przykuwały ekspresyjne, witrażowo potraktowane kompozycje Andrzeja Minajewa *Boska Komedia — Pieńko*.

Przemyślanym strukturalnym układem barwnym urzękała *Martwa natura z czaszką* Jana Błyskosza. Na tle przenikających się płaszczyzn swoistej wymowy nabrały dwie różne, a jednak jednoznaczne w swej końcowej wymowie głowy.



2. Wystawa *Przed-
wiośnie I*

Interesujące drogi poszukiwań formalnych demonstrowały grafiki Leszka Woźnickiego oraz Bożeny i Jana Popławskich. Agresywną formę demonstrował Roman Harajda, zaś jego cykl *Powiekszenia* wywoływał niemal jednoznaczne skojarzenia.

Odkryciem i miłym zaskoczeniem były akwaforty młodego artysty — Andrzeja Płoskiego. Na wystawie pokazane zostały grafiki z cyklu *Rezerwat klimatyczny* wykonane w roku 1974 jako praca dyplomowa w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Prace Płoskiego wyróżniały się dobrą techniką, nieskomplikowaną kompozycją form oraz atmosferą poszczególnych scen ukształtowanych doбором odpowiednich elementów wyposażenia wnętrza.

W skromnej części rzeźbiarskiej wyróżniały się nowymi środkami wyrazu prace Alicji Kuc, w szczególności wymowna kompozycja *Wyczekujące*.

Gwoli kronikarskiej ścisłości odnotujemy jeszcze, że nagrody otrzymali następujący artyści: Zbigniew Kurkowski — nagroda wojewody kieleckiego, Krzysztof Jackowski — nagroda wojewody radomskiego, Antoni Bielecki — nagroda prezydenta Radomia, Andrzej Płoski — nagroda prezydenta Kielc, Zbigniew Moral-

ski — nagroda FSZMP, Czesław Machnicki — nagroda Pracowni Sztuk Plastycznych, Tadeusz Heinrich i Wacław Stawecki — nagrody „Słowa Ludu”.

Z ramienia muzeum wystawę przygotował mgr Marian Rumin.

Cztery pory roku w malarstwie polskim

W dniach od 3 listopada do 27 grudnia eksponowany był zestaw 62 obrazów, wybrany we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie, który stał się polską prapremierą wystawy przewidzianej przez krakowską placówkę do pokazu zagranicznego. Do ekspozycji włączone zostały również obrazy ze zbiorów kieleckich. Niektóre z nich znalazły się także w wydaniu zagranicznym ekspozycji.

Na kieleckiej wystawie *Cztery pory roku w malarstwie polskim* pokazano obrazy artystów polskich z ostatniego stulecia, ukazujących charakterystyczne cechy rodzimego pejzażu w rytmie przemian rocznych, a także człowieka podczas codziennych zajęć i pracy, zabawy, obrzędów dostosowanych do rytmu natury. Ten obraz natury i człowieka stanowi zarazem alegorię losu ludzkiego i biologicznego przemijania. Zaznaczono ów wątek na wystawie poprzez dobór czterech obrazów o symbolicznej wymowie, odpowia-

3. Wystawa *Cztery pory roku w malarstwie polskim*



dających czterem częściom wystawy. Wiosnę zapowiadał obraz Jacka Malczewskiego *Umizgi fauna*, do tematyki lata wprowadzał Aleksander Kotsis, natomiast *Dziewczyna z owocami* Zbigniewa Pronaszki była już relacją jesienną. Wymowne płótno Tadeusza Makowskiego *Dziad i baba* symbolizowało zimę.

12 obrazów nawiązywało do tematyki wiosennej, gdy po śnie zimowym następuje przebudzenie w naturze. Znikają ciemne kolory i pochmurne nieba. Barwy stają się żywsze. Obok wspomnianych już *Umizgów fauna*, inne dzieło Malczewskiego, namalowany w roku 1904 *Pejzaż znad Wisły*, niezwykle sugestywnie ilustrowało tę porę roku. W powstałych na początku stulecia niewielkich obrazkach zamknął artysta czar zwiewnej zieleni i zakwitających drzew. Ów nastrój oddaje także *Pejzaż znad Wisły* z pniami nadbrzeżnych wierzb, z których strzelają ku górze gałęzie jeszcze bezlistne, z krą płynącą po rzece. Ten przedwiosenny krajobraz przemawia do widza ekspresją harmonizowaną w jasnej subtelnej gamie barwnej, która otula delikatnie zaznaczony dalszy plan za rzeką.

Obok Malczewskiego na uwagę zasługiwały obrazy Stanisława Kamockie-

go, Stanisława Czajkowskiego, Wojciecha Weissa, Stanisława Witkiewicza i Jerzego Wolfa.

Aż 22 obrazy przywoływały w wyobraźni zwiedzających przenikniętą świeżą barwą rozkwitu lato. Ów niezwykle popularny temat w naszym malarstwie reprezentowały m. in. dzieła mistrzów tej miary, co Aleksander Gierymski, Czajkowski, Kamocki, Kotsis, Karol Larisch, Jerzy Nowosielski, Hanna Rudzka-Cybisowa, Jan Stanisławski i Józef Szermentowski. Jednym z dzieł tej części wystawy było studium olejne do obrazu *Anioł Pański* Aleksandra Gierymskiego, wykonane w roku 1889. Bohaterkami kompozycji są dwie modlące się postacie kobiet ukazane w polu na tle złotego wieczornego nieba. Kompozycja charakteryzuje się ekspresyjną siłą głębokich, natężonych barw, grubej i soczystej faktury oraz ciemnych sylwet, wyraźnie odcinających się od tła. Są w tym obrazie reminiscencje obrazów F. Milleta oraz tęsknota za krajem, jego krajobrazem i sprzęgniętym z nim ludem.

18 obrazów tematyki jesiennego zdawało się uciekać od złotego bogactwa barw lata, ustępujących miejsca symfonii rdzawozielonych kolorów jesiennego

krajobrazu. Chłodne tonacje napływały wraz z ciemną masą chmur. Poza uprzednio wymienionymi nazwiskami pokazywani byli artyści tej miary, co Roman Kochanowski, Józef Pankiewicz, Zbigniew Pronaszko, Czesław Rzepiński, Kazimierz Sichulski, Jonasz Stern, Zofia Stryjeńska, Leon Wyczółkowski, Henryk Uziębło.

Z 210 obrazów tematyki zimowej przemawiały do widzów chłody akordów barwnych oraz cisza panująca nad spowitymi śniegiem krajobrazami. Atmosferę kształtowały rozproszone światła i dominujące szarobiałe i brunatne kolory. Prawdziwym poetą pędzla zimowych motywów był w sztuce polskiej Julian Fałat, któremu niewiele ustępował Stefan Filipkiewicz. Obok nich pokazane zostały m. in. obrazy Juliusza Kossaka.

Interesującym zamknięciem tej części wystawy nie był jednak pejzaż, lecz pełen symbolicznej wymowy obraz *Dziad i baba* Tadeusza Makowskiego, namalowany ok. roku 1930, związany z ostatnim okresem twórczości artysty. Kompozycja jest dobroduszną groteską. Frontem do patrzącego siedzi dwoje starych ludzi. Są jednakowo przygarbieni, mają jednakowo splecione ręce na kolanach, nogi tym samym ruchem zwrócone są nieco w bok. Tak podkreślone zostało w sugestywny sposób kilkadziesiąt lat życia tych dwojga starców, spędzonego obok siebie, ramię w ramię. Ludzie są zgrzybiali, ale „zima” ich życia jest pogodna i mądra. Artysta padającym z góry ciepłym złotawym światłem miękko wymodelował ich głowy i postacie i nie poskąpił — dotychczas dla dzieci tylko rezerwowanego — „promienia słońca”.

Tematyka pór roku sprzęgniętych z życiem i losami człowieka ma w historii malarstwa europejskiego swą wielką i niczym nie podważoną tradycję. Godzi się przypomnieć choćby najślawniejszy cykl kalendarzowy, który zawdzięczamy największemu malarzowi niderlandzkiemu wieku XVI, Pieterowi Bruegelowi. Melomanom nie trzeba przypominać, że

dzieła na omawiany temat tworzyli kompozytorzy tej miary, co Józef Haydn, Georg Philipp Telemann, a nade wszystko Antonio Vivaldi, któremu sławę przyniosły słynne *Cztery pory roku* otwierające cykl koncertów skrzypcowych. Organizatorzy wystawy wykorzystali jej oryginalną scenerię do dwóch imprez oświatowych: muzycznej i literackiej; ich omówienie znalazło miejsce w innej części *Kroniki*.

Wystawa obrazów Arkadija Płastowa

W dniach od 3 do 31 grudnia gościła w salach kieleckiego muzeum pierwsza wystawa zagraniczna, na której pokazane zostały obrazy olejne i projekty ilustracji książkowych wybitnego radzieckiego artysty — Arkadija Płastowa (1893—1972). Na wystawie znalazło się 35 obrazów olejnych oraz 44 ilustracje książkowe do dzieł M. Gorkiego, A. S. Puszkina, L. N. Tołstoja i opowiadań A. P. Czechowa.

Sztuka A. Płastowa, wybitnego malarza, członka rzeczywistego Akademii Sztuk Pięknych ZSRR, laureata nagród lenińskich i państwowej, należy do najświetniejszych kart współczesnego malarstwa radzieckiego.

Artysta rozpoczął naukę w słynnej Szkole Stroganowskiej, by kontynuować ją od roku 1914 w Moskiewskiej Szkole Malarstwa, Rzeźby i Architektury. Tam zastały go wydarzenia Wielkiego Października 1917 roku. Płastow wrócił do rodzinnej wsi — Prislönicha, z którą związał swoje życie i której poświęcił wiele płócien. W bogatym dorobku artysty mamy m. in. pełne wyrazu portrety oraz studia pejzażowe. Będąc wielkim miłośnikiem dzieł klasyki literatury rosyjskiej zdołał je swymi ilustracjami. Barwna, poetyczna sztuka Płastowa obraca się głównie wokół problematyki wsi, ojczystej przyrody i sprzęgniętych z nią ludzi. Artysta zasługuje na szacowne miano „kronikarza ojczystego domu”. Jest to sztuka szczerą i bezpośrednią, unikająca zbędnych upiększeń,

4. Wystawa obrazów
A. Płastowa



a urzekająca świeżością i trafnością spojrzenia, stanowiąca wyraz bardzo osobistego stosunku do świata. Nierozdzielne więzy malarza z ziemią i ludźmi radzieckimi nadały jego sztuce charakter prawdziwie narodowy. Człowiek i otaczająca go przyroda to temat, któremu pozostaje wierny. Panuje na ogół zgodne przekonanie, że swój głęboki autentyzm zawdzięcza sztuka Płastowa biograficznemu charakterowi jego obrazów. Dużo w nich typowego dla natury rosyjskiej rozmachu, dostrzega się pokrewieństwo z dziełami malarstwa rosyjskiego XIX i początków XX wieku. W swym wielkim szacunku dla człowieka, w wierze w jego wartości duchowe wchodzi Płastow w kontakt z mistrzami tej miary co Riepin i Surikow i nie brak obecnie krytyków, którzy przewidują, że Płastow znajdzie się z czasem na jednej liście z tymi wielkimi malarzami.

W twórczości artysty znajdują odbicie ważne wydarzenia historyczne jego ojczyzny. Kompozycje te mają swój głęboki filozoficzny i społeczny sens, są bowiem wyrazem odczutyh i przemyślanych prawd, dalekich od czczyh deklaracji. Tworzone z pasją dużych rozmiarów obrazy charakteryzuje silna plastyka poszczególnych form oraz wielkie za-

miłowanie do bogatych opracowań kolorystycznych. Poetycki ton obrazów Płastowa osadzony jest mocno w rzeczywistości i podporządkowany zasadom realizmu socjalistycznego.

Oleg Sopociński, radziecki historyk sztuki, we wstępie do katalogu wystawy podkreśla, że poetycka transpozycja widzialnego świata pomaga artyście wyrażać w całej pełni moralne i estetyczne ideały decydujące o charakterze i treści jego dzieł. „Ideały te wpajają widzowi wiarę w życie i przyszłość ludzkości”.

Eksponowane w Kielcach obrazy unaoczniały silne przywiązanie malarza do rodzinnego krajobrazu, jego przemian oraz swoistego nastroju zależnego od pory roku czy nawet pogody. Na wystawie przeważały obrazy, w których Płastow podbudowywał przeżycia pierwszoplanowych bohaterów klimatem otaczających ich pejzaży. Mimo przenikających niemal wszystkie obrazy nastrojów poszczególnych pór roku i dnia dominuje w nich jednak człowiek. Do nielicznych obrazów, których motywem przewodnim był krajobraz, należało jedno z najlepszych płócien wystawy — *Burza*. Niewielki sztafaż obrazu, namalowanego w roku 1950, składa się z małego zaprzęgu i dwóch ludzi pośpiesznie uchodzących przed nadciągającą burzą. W całej kom-



5. Wystawa obrazów
A. Płastowa

pozycji wszechwładnie panują niepewność i niepokój, związane z nadchodzącym żywiołem. Obraz podzielony został na dwie wielkie płaszczyzny barwne — złocistożółte łany zboża oraz utrzymane w zimnej tonacji koloru niebieskiego i szarego burzowe chmury. W tym dwutoniu kryje się duży ładunek ekspresji kompozycji malarzkiej, nawiązującej do tradycji malarstwa europejskiego, z „porami roku” Bruegla włącznie.

Artysta nie pozostawał obojętny na radosne i tragiczne przeżycia ludzi radzieckich, toteż wiele obrazów nawiązuje do tematyki wielkiej wojny ojczyźnianej. Dzięki wartościom humanistycznym wyróżniał się na wystawie obraz *Niemiec przeleciał*, zaliczany do najlepszych w całym dorobku malarza. Początkowo wydaje się, że mamy do czynienia z jeszcze jednym nastrojowym i poetyckim pejzażem. Dopiero po chwili zauważamy, że jesteśmy świadkami dramatycznej sceny, w której bohater, pastuszek, daleko poza linią frontu traci życie, zastrzelony przez faszystowskiego lotnika, odlatującego właśnie z miejsca zbrodni. Z wydarzeniami tamtych dramatycznych lat zharmonizował Płastow smutny jesienny pejzaż, zwieńczony pochmurnym niebem, na którym ledwie widoczny jest

nieprzyjacielski samolot. Jednakże smutek ten nie oznacza kapitulacji. Optymizm i nadzieją przemawiają w rozległym pejzażu młode i smukłe brzoźki oraz sosny rosnące nie opodal zabitego chłopca. Jak stwierdza radziecki historyk sztuki Oleg Sopociński: „...w skomplikowanej polifonii tego płótna odzywa się motyw nadziei i trwania życia, motyw odwiecznego zwycięstwa dobra nad złem... Sekunduje mu motyw patriotyczny — swoiste credo życiowe Płastowa”.

Pokazane na wystawie obrazy pochodziły z następujących muzeów radzieckich: Państwowa Galeria Trietiakowska w Moskwie, Państwowe Muzeum Literatury w Moskwie, Państwowe Muzeum A. S. Puszkina w Moskwie, Państwowe Muzeum L. N. Tolstoja w Moskwie, Państwowe Muzeum A. M. Gorkiego w Moskwie, Państwowe Muzeum Rosyjskie w Leningradzie, Państwowe Muzea Sztuk Plastycznych w Niżnym Tagile (Kirgiska SSR), Państwowe Muzeum Sztuki im. A. N. Radiszczewa w Saratowie, Państwowa Galeria Obrazów Armeńskiej SSR, Państwowa Galeria Sztuki w Permie, Miejskie Muzeum Sztuki w Saratowie, Obwodowa Galeria Obrazów w Kalininie, Obwodowe Muzeum

Sztuki Radzieckiej w Kemerowie, Obwodowe Muzea Sztuki w Kijowie, Irkucku, Uljanowsku.

Polską edycję wystawy wraz z katalogiem przygotowało Muzeum Narodowe w Warszawie.

W małej sali pokazów czasowych eksponowane były trzy wystawy.

Malarstwo Marii Wiśnios

W dniach od 2 lutego do 10 maja udostępniono do zwiedzania wystawę prac artystki ludowej Marii Wiśnios, urodzonej w roku 1909, mieszkającej obecnie we wsi Rataje koło Wąchocka. Maria Wiśnios zaczęła malować około roku 1947. Były to wyłącznie obrazy o tematyce pasyjnej — wielkie kompozycje barwne ze scenami biblijnymi, wykonywane na dużych arkuszach papieru pakunkowego i wieszane następnie w izbie. Dwa razy w roku, w czasie porządków wiosennych, następowało przemieszczanie eksponowanych prac. Charakteryzowały się one wyjątkową ekspresją, którą dodatkowo wydobywała silna gama kolorystyczna realizowana techniką mieszaną (barwniki do tkanin, akwarele, kredka, ołówki). Część zachowanych starych malowideł ofiarowała artystka ludowa Muzeum Narodowemu w Kielcach. Po prze-

prowadzeniu niezbędnych prac konserwatorskich zaprezentowano je na wystawie. Pierwszy raz Maria Wiśnios wystawiła swoje prace w roku 1972 na konkursie sztuki ludowej Kielecczyny, uzyskując I nagrodę i entuzjastyczne przyjęcie w kręgu kolekcjonerów i znawców interesujących się nurtem sztuki naiwnej. W następnych latach brała udział w corocznych konkursach na prace o tematyce sakralnej, organizowanych przez Oddział Stowarzyszenia PAX w Kielcach.

Na wystawie pokazano 22 malowidła z cyklu pasyjnego. Są to prace najdojrzalsze i najciekawsze pod względem kompozycyjnym i kolorystycznym, stanowiące niezwykle interesujący dokument oryginalnej, samorodnej twórczości wiejskiej artystki. Przygotowana przez mgr Barbarę Erber wystawa należała do najciekawszych realizacji ekspozycyjnych, jakie gościły w małej sali wystaw czasowych.

Narzędzia pracy w pradziejach i średniowieczu na Kielecczyźnie

W dniach od 5 czerwca do 25 listopada udostępniono do zwiedzania niewielki pokaz archeologiczny, na którym zaprezentowane zostały narzędzia pracy używane na Kielecczyźnie w pradziejach



6. Wystawa — Malarstwo M. Wiśnios

i średniowieczu. Ukazano odległe dzieje wytwórstwa narzędzi i kolejne etapy ich historycznego rozwoju od epoki paleolitu aż po czasy średniowiecza. Uwypuklona została rola Kielecczyny, prakolebki górnictwa i hutnictwa na ziemiach polskich, czego świadectwem są starożytne kopalnie w Rydnie, Orońsku, Krzemionkach Opatowskich i Rudkach oraz wielki ośrodek metalurgii żelaza w rejonie Lysogór. Wystawę przygotował mgr Zygmunt Pyzik, autorem oprawy plastycznej był Jerzy Wroniewski.

Ze zbiorów kieleckich numizmatyków

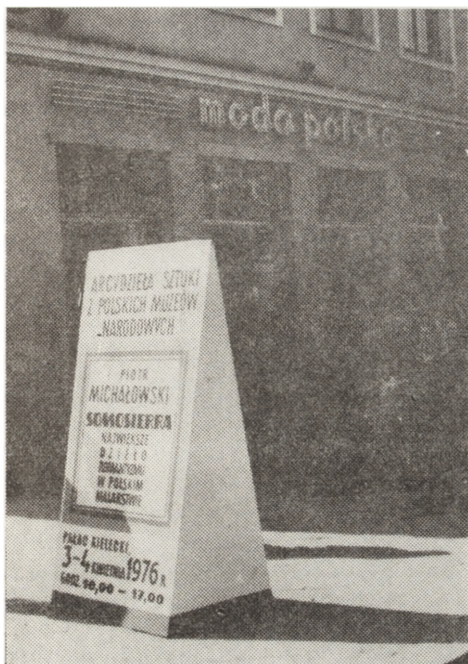
Ekspozycje od 14 do 31 grudnia pokaz kieleckich numizmatyków miały specjalny charakter, odbiegając od dotychczasowych wystaw, którym nadawano charakter problemowy bądź jednotematyczny. Dziesięciolecie Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego w Kielcach postanowiono upamiętnić prezentacją fragmentów zbiorów należących do najaktywniejszych kieleckich numizmatyków. Wybór tematu uzasadniał nie tylko chęć ukazania rezultatów kolekcjonerskich zabiegów — równorzędnym wątkiem było zobrazowanie szerokiego i różnorodnego zakresu zainteresowań poszczególnych

członków Oddziału. Wystawa była także skromnym odbiciem życiowych pasji, za którymi kryje się wytrwałe dążenie do pogłębienia znajomości wybranego tematu. Na wystawie prezentowali wybrane przykłady swoich zbiorów następujący numizmatycy: Józef Dzikowski, Kazimierz Fijałkowski, Wiesław Karbownicki, Kazimierz Kozioł, Waław Lorek, Roman Moderau, Józef Orłowski, Jerzy Osiński, Tadeusz Rolak, Stefan Śledzikowski, ks. Władysław Słusarczyk.

Nową formą krótkotrwałych ekspozycji stał się zapoczątkowany w dniach 3—4 kwietnia cykl wystawienniczy *Arcydzieła sztuki z polskich Muzeów Narodowych*. Wystawy jednego arcydzieła pomyślane zostały jako imprezy cykliczne, organizowane w wolną od pracy sobotę oraz następującą po niej niedzielę. W pałacowej Galerii Malarstwa Polskiego 3 i 4 kwietnia pokazano kielczanom jedno z arcydzieł malarstwa polskiego, obraz Piotra Michałowskiego *Bitwa pod Somosierrą* namalowany w latach 1835—1837, a użyczony przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Pokazowi towarzyszyła prelekcja oraz informacja odtwarzana z taśmy magnetofonowej. Omówienie dzieła zamieściła kielecka gazeta popo-



7. Kieleccy numizmatycy podczas otwarcia wystawy jubileuszowej



8. Reklama wystawy *Arcydzieła z polskich Muzeów Narodowych*

ludniowa w stałym cyklu *Mini-Muzeum „Echa Dnia”*.

Podobną oprawę zyskała ekspozycja kolejnego arcydzieła, która miała miejsce w dniach 8 i 9 maja. Zaprezentowany został także pochodzący z Muzeum Narodowego w Krakowie obraz Aleksandra Gierymskiego *Powisłe*, powstały w roku 1883. Mimo dużej reklamy imprezy w prasie i radio, a także na specjalnych planszach w mieście, pokazy nie spotkały się ze zbyt wielkim zainteresowaniem publiczności. Zaniechano wobec tego na razie pokazów, biorąc pod uwagę możliwość powrotu do tej formy ekspozycyjnej przy nieco zmienionych założeniach.

WYSTAWY CZASOWO ORGANIZOWANE POZA SIEDZIBĄ MUZEUM

Tym ekspozycjom należy się specjalna uwaga, są to bowiem w wielu przypadkach wystawy operujące cennymi zabytkami i posiadające niezaprzeczalne wartości merytoryczne, a także artystyczne.

Ceramika Ćmielowska

W dniach od 9 października do 4 grudnia gościła w salach Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim duża wystawa *Porcelana Ćmielowska*, na której pokazano eksponaty z kieleckiego muzeum uzupełnione zbiorami Muzeum Regionalnego w Ostrowcu Świętokrzyskim. W otwarciu wystawy uczestniczyli wojewoda piotrkowski oraz sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Piotrkowie Trybunalskim.

Na wystawie zgromadzono duży zestaw eksponatów, poczynając od pierwszych produktów Ćmielowskiej ceramiki szlachetnej, które przypominały angielskie wyroby Wedgwooda. Dalsze eksponaty pochodziły już z okresu po roku 1821, gdy po śmierci J. Małachowskiego fajansownia przeszła na własność jego córki Franciszki Dunin-Korwickiej. W wyniku transakcji finansowych i porozumień, po krótkim okresie upadku zakładu w czasie powstania listopadowego, faktyczny nadzór nad zakładem sprawowała rodzina Druckich-Lubeckich, która do bezpośredniego kierowania produkcją sprowadziła Czecha Gabriela Weissa. Natknąwszy się w okolicy Ćmielowa na glinę kaolinową podjął się Weiss produkcji porcelany. Rzadkie i cenne wyroby z tego okresu także pomieszczone na wystawie. Naśladując porcelanę zagraniczną posiadały one motywy zdobnicze z liści i kwiatów. W roku 1863 wydzierżawił, a następnie kupił zakład kupiec warszawski — Kazimierz Cybulski. Wówczas też podjęto krótkotrwałą próbę produkcji majoliki. Zwiedzający mogli się przekonać, jak za rządów Cybulskiego



9. Otwarcie wystawy
Porcelana ćmielowska w Muzeum Okręgowym w Piotrkowie
Trybunalskim

zmieniał się sposób dekoracji, uzależniony od zamawiających. Często pojawiały się portrety „znakomitych” osób kraju”. Ekspozycje związane z czasami Stanisława Cybulskiego (syn Kazimierza) charakteryzują się motywami zdobniczymi czerpanymi z wytwórni francuskich, gdzie na praktyce przebywał kolejny właściciel zakładu. W roku 1887 zakład przechodzi znowu w ręce Druckich-Lubeckich, utrzymujących stały kontakt z przemysłem ceramicznym Francji. Stamtąd czerpano zarówno nowinki techniczne, jak i wzory artystyczne. Na wystawie znalazły się wyroby z tego czasu, dekorowane już tzw. kalkomanią według wzorów opracowanych przez projektantów z Limoges. Jednak eklektyzm wyrobów obniżył ich poziom artystyczny i nie pomogły im nawet złote szlaczki, którymi tak często je zdobiono. Ale mimo obniżenia się poziomu artystycznego powstawały prace charakteryzujące się ciekawą formą i stojącym na dobrym poziomie zdobnictwem, czego potwierdzeniem był na wystawie m. in. ręcznie malowany imbryk z końca XIX wieku oraz porcelanowa waza i salaterka z około roku 1900. Sporo eksponatów pochodziło z produkcji okresu międzywojennego, kiedy działała także konkurencyjna wytwórnia ćmielowska

„Świt”. Z czasów wojny znane są wyroby biskwitowe, jak „Taniec góralski” czy wazon „Jeleń”. Nowy rozdział w dziejach fabryki to produkcja po roku 1945. Na wystawie zgromadzono 286 eksponatów, które pokazano w specjalnie przygotowanych przez nasze muzeum gablotach. Ekspozycję przygotował mgr Marian Rumin, który był także autorem przewodnika wydanego z okazji wystawy przez Muzeum Okręgowe w Piotrkowie Trybunalskim.

Wystawy czasowe — objazdowe, oparte na autentycznych eksponatach, organizowane były przez nasze muzeum poza Kielcami także w Starachowicach i Pińczowie.

W salach wystawowych Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Starachowicach, z którym trwa już wieloletnia owocna współpraca, zorganizowano trzy ciekawe wystawy. W lutym publiczność starachowicka mogła oglądać *Autolitografie Leona Wyczółkowskiego* pochodzące z cyklu tematycznego *Teka ukraińska*, wydanego w roku 1912. 18 autolitografii teki ukazuje uczuciowy stosunek artysty do przyrody, co oczywiście nie wyklucza wrażliwości na

kształt, proporcje, ciekawe efekty światłocieniowe, jak też inne walory plastyczne. Motywem przewodnim, który wpływał na odpowiedni kształt plastyczny, był nastrój.

W kwietniu gościła w starachowickim klubie wystawa jednego obrazu. Jej bohaterem była pochodząca ze zbiorów naszego muzeum *Martwa natura z cynowym dzbanem*, namalowana przez Józefa Pankiewicza prawdopodobnie w latach 1907—1908. Wystawie towarzyszył komentarz odtwarzany z taśmy magnetofonowej. Zaprezentowany obraz świadczy dobitnie, że na 40-letniego Pankiewicza duży wpływ wywarło malarstwo Cézanne'a. W wycinkowo potraktowanej martwej naturze uderza wyjątkowa, jak na Pankiewicza, asceza i powściągliwość, widoczna w samej kompozycji, jak też w pałecie barwnej operującej zgniętymi zieleniami, czerwienią, żółcią i ugrem. Choć pokazany obraz jest w dorobku artysty pozycją przeciętną, stanowi jednak ciekawy przykład odzwierciedlający drogę rozwojową Pankiewicza.

W maju i czerwcu gościła w Starachowicach wystawa fototypii XVII- i XVIII-wiecznych grafik z wizerunkami sławnych Polaków. Część drugą wystawy zorganizowano w sierpniu.

Stałym salonem ekspozycyjnym wystaw kieleckiego muzeum są sale Muzeum Regionalnego w Pińczowie, gdzie pokazane zostały 2 wystawy. W czerwcu i w lipcu eksponowano *Autolitografie L. Wyczółkowskiego z Teki ukraińskiej*, wcześniej już opisane.

24 października otwarta została *Po-konkursowa wystawa plecionkarstwa ludowego Kielecczyny*. Wśród zgłoszonych na konkurs wyrobów najliczniejszą grupę stanowiły koszyki stosowane w gospodarstwach wiejskich. Także na wystawie koszyki znajdowały najwięcej miejsca. W zespole prac z wikliny zielonej wyróżniały się m. in. koszyki wykonane przez Władysława Pałucha ze wsi Przyimiarki koło Chęcín. Estetyczną formą i bardzo wypracowaną plecionką zyskały sobie uznanie koszyki Jana Gawrońskiego wykonane ze „skrajków” korzeni.

Białe, elipsowate i prostokątne koszyki z przykrywkami, wykonane techniką żeberkowo-krzyżową z wikliny szlachetnej, eksponował Henryk Bartosz z Pilczycy w województwie piotrkowskim. Niezbyt liczna była grupa wyrobów plecionych techniką spiralną z korzeni sosnowych. Koszyki różnej wielkości i o różnym przeznaczeniu plecione techniką krzyżową z tuby sosnowego przedstawili



10. Pokaz archeologiczny w witrynie wystawowej apteki

twórcy z Sukowa i Marzysza. Zwracały także uwagę wykonane z tego samego materiału przetaki z Dębna koło Rakowa, gdzie od końca wieku XVIII istnieje ośrodek sitarstwa.

Kolejny zespół wystawionych wyrobów tworzyły przedmioty ze słomy. Były wśród nich ogromne becзки, obuwie ochronne zwane „słomioki” oraz słomianki do wycierania obuwia.

Ostatnią grupą ekspozycyjną plecionek były maty zdobione do wieszania nad łóżkiem, wykonane z rogożyny, zwane „rogóżki”. Wystawa stała się interesującym przeglądem plecionkarstwa, tej mało zauważanej dziedziny wytwórczości ludowej.

Dobłą tradycją stały się pokazy archeologiczne organizowane przez pracowników działu archeologii muzeum w witrynie wystawowej apteki przy ul. Sienkiewicza w Kielcach. Od 14 grudnia w ramach pokazu archeologiczno-numizmatycznego *Zabytkowy skarb* przechodnie mogli oglądać atrakcyjne znalezisko w postaci około 2 tysięcy XVII-wiecznych monet miedzianych, pomieszczonych w płóciennym woreczku i glinianym naczyniu, ukrytych przed 300 laty w ziemi na głębokości pół metra i przypadkowo znalezionych w Bebelnie koło Włoszczowej.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA

Bogaty i urozmaicony zestaw imprez oświatowych, jaki muzeum proponowało w swoich wnętrzach, spotkał się z różnym przyjęciem i zainteresowaniem. Obok imprez, takich jak *Biesiady literackie* czy *Wieczory na Zamku*, gromadzących zazwyczaj komplety słuchaczy i widzów, były i takie, jak na przykład *Pożegnania z wystawą* czy seanse filmowe, na które przychodziło niewiele osób. Pracownicy działu naukowo-oświatowego analizowali określone sytuacje, stąd też nowe propozycje imprez oświatowych oraz modernizacja form od dawna sto-

sowanych. Dotyczy to zwłaszcza seansów filmowych, które coraz częściej zastępowało się pokazami audiowizualnymi; filmy były tu tylko uzupełnieniem, podobnie jak to miało miejsce przy określonych wystawach, na wykładach i lekcjach szkolnych. Te ostatnie najczęściej wiązały się z historią sztuki, oscylując głównie wokół problematyki malarstwa polskiego przełomu wieku XIX i XX. Podczas lekcji wykorzystywane były zbiory własne muzeum, przede wszystkim galeria malarstwa polskiego. Dużo zajęć lekcyjnych odbyło się na dwóch wystawach: *Cztery pory roku w malarstwie polskim* i *Malarstwo Arkadija Platowa*. Szkoły często korzystały także z przygotowanych przez nasze muzeum dwóch pokazów audiowizualnych: *Michał Anioł* (zrealizowany w 1975 r.) oraz nowego tematu *Barok*. Zważywszy na nie malejące zainteresowanie tą formą popularyzacji sztuki, muzeum dążyć będzie do wzbogacenia zestawu tematycznego pokazów. Nastąpi to jednak dopiero po otrzymaniu dalszych diaprojektorów wraz z przystawkami synchronizującymi. Współpraca ze szkołami objęła także najmłodszych w ramach nowego cyklu *Spotkania z przedszkolakami*, który przeprowadzono w oparciu o wybrane eksponaty przyrodnicze i etnograficzne. Biorąc pod uwagę nie tylko słuchowe, lecz także dotykowe zainteresowania małych gości, pozwalano im nawet na dotykanie wybranych eksponatów.

W ramach nowego cyklu imprez w pałacu: *Cudze chwalicie — poznajcie własne*, zorganizowano trzy spotkania ilustrowane filmami — poświęcone kieleckim wnętrzom pałacowym, zbiorom portretu sarmackiego oraz obrazom Józefa Szermentowskiego. Co prawda nie dopisała frekwencja na *Pożegnaniach z wystawami — Przedwiośnie I* i *Narzędzia pracy w pradziejach i średniowieczu na Kielecczyźnie*, za to w sposób oryginalny i ciekawy przy kompletnie wypełnionej sali odbyło się otwarcie wystawy *Cztery pory roku w malarstwie polskim*.

11. Biesiada literacka
Pory roku w poetyckiej
palecie



Zamiast przemówień goście wysłuchali czterech koncertów Antonio Vivaldiego z cyklu *Cztery pory roku*, w wykonaniu zespołu kameralnego Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego „Con Moto Ma Cantabile”. W przerwie koncertu, który odbywał się w jednej z sal wystawowych, można było zwiedzać ekspozycję. Należy jedynie żałować, że nie każda wystawa daje możliwość realizacji ciekawych imprez kulturalnych. Celowe wszakże wydaje się wykorzystanie takich szans do przygotowywania propozycji programowych opartych o autentyczną scenerię, które w połączeniu z muzyką lub żywym słowem mogą dostarczyć widzom i słuchaczom wielu niezapomnianych przeżyć.

Mogli się o tym przekonać uczestnicy V *Biesiady Literackiej* zatytułowanej *Pory roku w poetyckiej palecie*. Oczywiście oprawą plastyczną tej biesiady były obrazy ze wspomnianej uprzednio wystawy, materiałem literackim zaś przede wszystkim mniej znana poezja romantyczna, pozytywistyczna i młodopolska — a więc okresowo odpowiadająca przedstawionym dziełom. Towarzyszyły jej fragmenty prozy *Chłopów* Władysława Reymonta, stanowiące wprowadzenie lub pointę danej pory roku. Biesiada

odbywała się w trzech salach wystawy i podzielona była na części, które wyznaczały pory roku. Rozpocynało je PRZEDWIOŚNIE uosobione przez małe, drobne dziewczątka o krótkich, niesfornych lokach, w białej sukieneczce, przepasanej szarfą — jej radosny szczebiot przyzywał wiosnę. To właśnie PRZEDWIOŚNIE przekonywało widzów, stojących naokoło, przy obrazach, że warto żyć i cieszyć się, bo z wiosną budzi się wszystko. WIOSNA, prowadzona w podskokach przez FAUNA, wychodziła z drugiej sali w różowej sukience, upstrzonej kwiatkami, by znaleźć dla siebie miejsce przy programowym obrazie J. Malczewskiego *Umizgi fauna*, gdzie FAUN, zrzucając niektóre części prześmieszego „kostiumu”, przeistaczał się na oczach widzów w ZALOTNIKA WIOSNY, wspominając między innymi romantyczne spotkanie „pośród kwiatów i świateł, i dźwięków na balu...” (*Spotkanie* Aleksandra Michaux-Mirona, 1839—1895) i rzucając się na kolana przed WIOSNĄ w oświadczeniach sonetem Wiktora Dzierżanowskiego (1868—1927) wołał: „kocham cię, wiosno”.

Obudzenie się łagodnych uczuć po przyjeździe na wieś (fragment VI symfonii — *Pastoralnej* L. v. Beethovena)

było sygnałem dla biesiadnych gości do przejścia w krainę LATA. I kiedy wszyscy ustawiali się przy obrazach w drugiej sali wystawowej, z trzeciej, trzymając się za ręce, wychodziła para ubrana na ludowo: hoże, rumiane od żniwnego żaru LATO wraz z ZALOTNIKIEM. Przed „nabrzmiałym” słońcem *Latem* Aleksandra Kotsisa padały m. in. teksty Michała Pawlikowskiego (1887—1970), Bronisławy Ostrowskiej (1881—1928) o dojrzających, ciężkich kłosach żyta, o koźbie w rozpalonym słońcem południu oraz o letnim wieczorze, przynoszącym odpoczynek i ukojenie (*Wieczór letni* Antoniego Słonimskiego i *Letni wieczór* Adama Asnyka mówione były na zmianę przez LATO i ZALOTNIKA LATA, ujętych wespół i spacerujących wśród widzów).

Sielankowy obrazek przerywała burza: DZIEWCZYNA-LATO uniosła głowę wspartą na ramieniu CHŁOPCA-ZALOTNIKA i przy dźwiękach Beethovenowskiej *Burzy* obydwójce wybiegli w popłochu z sali. Przy akompaniamencie muzycznych odgłosów burzy biesiadujący goście przechodzili do trzeciej, ostatniej już sali. Tutaj oczekiwały: JESIEŃ i ZIMA, a ponadto siedziska dla utrudzonych już uczestników biesiadnej zabawy. Z dwóch przeciwnych stron sali wchodziłi równocześnie: ROK, zapowiadając jesień tekstem Reymonta, oraz dostojnie sunąca para — JESIEŃ prowadzona przez swego ZALOTNIKA przed obraz Zbigniewa Pronaszki *Dziewczyna z owocami*. Był to obrazek celowo statyczny, melancholijnie zadumany. JESIEŃ wypowiadała się *Dumką jesienną* Tadeusza Komara (1836—1871), *Jesienią* Henryka Mierzbacha (1836—1903) i *Jesienią* Kazimiera Iłakowiczówny. ROK zmieniał się potem w GAWĘDZIARZA. W oknie, otulwszy się szczególnie w zwoje niezwykle obszernego czarnego płaszcza, snuł opowieść Wiktora Gomulickiego (1848—1919):

Widywałem ją w jednej cukierni,
Opuszczonej i starej jak ona.

Przychodziła zawsze sama, w czerni,
Wypłowiwałym pledem otulona,
I siadała w milczeniu, gdzie siada
Emerytów kaszających gromada...

Z nastroju gawędy-wspomnienia wyrywał słuchaczy ZALOTNIK JESIENI, prawiąc jej komplementy kunsztownymi strofkami Adama Stodora (1872—1944) — *Z przygnębień* i Henryka Wrońskiego (1883—1952) — *Stornelle*, po czym JESIEŃ majestatycznie zniknęła w drzwiach prowadzących już na inną wystawę. Poszukiwaniu JESIENI przez GAWĘDZIARZA towarzyszyły teksty Stanisława Miłaszewskiego (1886—1944) — *Mijanie* i *Gdzie się podziała jesień?*... GAWĘDZIARZ szukając biegał między ekranami, na których wisiały obrazy z jesienią, dzielącymi salę na dwie części (jesień i zimą). Po jego zniknięciu wchodziłi pozostali wykonawcy i każdy z nich przesuwiał „swoją” ekran tak, by wiszące z drugiej strony obrazy z zimą pojawiły się przed widzami.

Teraz wkraczała majestatycznie ostatnia już para roku — ZIMA, w długiej sukni i pelerynie koloru srebrnopopielatego. Prowadził ją ROK, wiodąc po przestrzeni za ekranami, tak że widzowie chwilami dostrzegali tę parę, chwilami zaś tylko słyszeli tekst z *Chłopów* Reymonta, gdy zasłaniał ich kolejny ekran. W końcu oboje zajęli miejsce obok obrazu Tadeusza Makowskiego *Dziad i baba*. Po chwili ZIMA ruszyła do tańca, sypiąc śnieżynkami, i wygłaszała wiersz Bolesława Leśmiana *Noc zimowa*. Ale przecież radosne wirowanie płatków śniegowych nie wyczerpuje wszystkich skojarzeń związanych z zimą. Zima to również srogi mróz, trudy zdobywania pożywienia, a w historii Polski — powstanie styczniowe. O tych sprawach mówił wiersz Ludwika Brzozowskiego (1833—1873), uczestnika powstania, pt. *W zimie*. Potem ZIMA rozpoczynała wędrówkę wśród obrazów z towarzyszeniem tekstu Jana Pietrzyckiego (1880—1944) *W noc zimową*. Zima to także symbol starości, dlatego też ROK-GAWĘDZIARZ

kończył prezentację tej pory roku utworem Józefa Szczepana Chamca (1842—1915) *Starość i zima*, do którego motto stanowiły znane słowa z bajki J. I. Kraszewskiego *Dziad i baba*. GAWĘDZIARZ mówił tekst do obrazu T. Makowskiego *Dziad i baba* na zasadzie trochę tego przysłowiowego dziada, co to gadał do obrazu, a obraz mu ani razu. Ale biesiada nie kończyła się na zimie, bo oto wpadli: PRZEDWIOŚNIE, WIOSNA i ZALOTNIK WIOSNY, zapowiadając znowu nadejście wiosny i równocześnie podkreślając tę rytmiczną, naturalną zmienność cykliczną, jaka panuje w przyrodzie.

W biesiadzie udział brali uczniowie kieleckich szkół średnich oraz studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, należący do Zespołu Małych Form Teatralnych: PRZEDWIOŚNIE — Małgorzata Stanek, WIOSNA — Grażyna Drezno, FAUN i ZALOTNIK I — Dariusz Darewicz, LATO — Małgorzata Fiuk, ZALOTNIK II — Janusz Tamiola, JESIEŃ — Wiesława Tamiola, ZALOTNIK III — Janusz Sztobryn, ZIMA — Olga Darewicz, ROK i GAWĘDZIARZ — Andrzej Matysiak. Jak poprzednie *Biesiady*, także i tę opracowała, przygotowała i reżyserowała mgr Alina Bielawska z działu naukowo-oświatowego.

Podobnie jak w latach ubiegłych muzeum organizowało specjalne imprezy dla załóg kieleckich zakładów pracy w ramach *Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką*. Niestety, nie wszystkie muzealne propozycje spotkały się z zainteresowaniem tych, do których były adresowane. Do udanych przedsięwzięć zaliczyć należy imienne zapraszanie robotników z poszczególnych zakładów na otwarcie wystaw i niektóre imprezy. WIX Muzealnym Przeglądzie Filmów uczestniczyło około 100 osób zaproszonych w ten sposób, natomiast w omówionej uprzednio *V Biesiadzie literackiej* około 120 osób. Ta ostatnia impreza odbyła się w ramach IV Robotniczych Dni Kultury. Jeden *Wieczór na Zamku* także dedyko-

wany był załogom kieleckich zakładów pracy.

Owe *Wieczory na Zamku* nadal należały do imprez cieszących się dużym zainteresowaniem kielczan, gromadząc każdorazowo niemal komplet słuchaczy w pałacowej Sali Portretowej. Organizatorzy koncertów — Muzeum Narodowe i Świętokrzyskie Towarzystwo Muzyczne, dokładali starań, by zamkowe spotkania miały atrakcyjnych wykonawców i możliwie urozmaicony program, wzbogacony elementami literackimi. Wydarzeniem dużej wagi stał się styczniowy recital wybitnej polskiej skrzypaczki — Wandy Wilkomirskiej (27 stycznia). W lutym miał miejsce występ kieleckiego pianisty Włodzimierza Kutrzeby w programie beethovenowskim, wzbogaconym poezją Goethego, recytowaną przez kieleckiego aktora Andrzeja Cempurę (24 lutego). Z programem muzyki kameralnej wystąpił 23 marca Kwartet Smyczkowy im. Grzegorza Fitelberga przy Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Sezon koncertowy zamykał program złożony z utworów kompozytorów polskich 2. połowy wieku XIX i początku naszego stulecia, wykonany 5 maja, w 130 rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza, przez Zespół Kameralny Państwowej Filharmonii im. O. Kolberga w Kielcach. Otwarciem kolejnego sezonu *Wieczorów na Zamku* był w dniu 28 września koncert znakomitej Orkiestry Kameralnej Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Karola Teutscha. Podobali się publiczności występujący w stylowych strojach „Wrocławscy Madrygaliści” — chór Politechniki Wrocławskiej (16 listopada). Specjalny charakter miał wspomniany już zamkowy wieczór, który odbył się 28 listopada w ramach IV Robotniczych Dni Kultury. Wykonawcami części muzycznej, na którą złożyły się utwory kompozytorów wieku XVII i XVIII, był Sekstet Smyczkowy kieleckiej Filharmonii oraz Bogumiła Wiśniewska — sopran, i Andrzej Domin — akompaniament. W drugiej części wieczoru

na tle portretów sarmackich galerii malarstwa wystąpili aktorzy sceny kieleckiej — Jacek Zbrożek i Mieczysław Antoni Gajda — z *Gęźbami i gawędami sarmackimi*. Wyboru tekstów dokonała mgr A. Bielawska.

Koncert z okazji kolejnych Dni Żeromskiego omówiony zostanie w innym miejscu.

Przegląd poczynań oświatowych i upowszechnieniowych niech zakończy informacja dotycząca seansów filmów oświatowych, które już na wstępie tego rozdziału odnotowano w grupie imprez o słabej frekwencji, z jednym wszakże wyjątkiem. Był nim, kontynuowany od grudnia 1975 roku, trzynastoodcinkowy serial telewizyjny BBC *Historia cywilizacji*, zrealizowany w oparciu o książkę Kennetha Clarka i komentowany przez autora.

ZESTAWIENIE CYFROWE IMPREZ
OSWIATOWYCH NA TERENIE MUZEUM

Rodzaj imprezy	Liczba imprez	Frekw.
Wystawy stałe — plac Partyzantów	3	17 332
Wystawy czasowe — plac Partyzantów	8	
Wystawy stałe — Pałac	2	80 593
Wykłady	88 (31 tematów) (41 filmów) (6 pokazów audiowizualnych)	2 539
Seanse filmowe	19 (36 filmów)	588
Lekcje szkolne	84 (23 tematy) (14 filmów) (7 pokazów audiowizualnych)	2 330
Biesiady literackie	3	300
Koncerty	9	753
	Łącznie:	104 435

W stosunku do roku 1975 nastąpił poważny spadek frekwencji, związany z okresowym zamknięciem ekspozycji pałacowych dla przygotowania robót stropowych w Sali Rycerskiej. Przez 7 miesięcy w zespole budynków przy placu Partyzantów nie eksponowano żadnej wystawy czasowej, gdyż w dwóch salach wystaw czasowych wzmocnione były stropy.

PRACE NAUKOWO-BADAWCZE I KONSERWATORSKIE

Ten odcinek pracy muzealnej, a szczególnie jego aspekt naukowo-badawczy mogą budzić jeszcze wiele zastrzeżeń i uwag dotyczących programu, jak też zasięgu badań. Z tych wątpliwości wyłania się zagadnienie najistotniejsze, a mianowicie publikowanie w wydawnictwach muzeum opracowanych wyników badań. W omawianym roku nadal występowało duże rozdrobnienie tematów i zjawisko niekończenia rozpoczętych tematów badawczych. Wynikiem takiego stanu jest ciągle mała liczba artykułów naukowych pracowników muzeum, jakie ukazują się na łamach „Rocznika”.

Podobnie jak w latach ubiegłych, terenowe i wewnętrzne prace naukowo-badawcze prowadzono nie tylko samodzielnie, lecz także we współpracy z innymi placówkami uczelnianymi i instytucjami naukowymi. Najlepszym przykładem tej ostatniej formy były realizowane przez pracowników działu historii, a rozpoczęte w roku 1972, badania nad zabytkami epigrafiki na terenie województwa kieleckiego. Piętnastodniowej wyprawie terenowej, tak jak w latach poprzednich, patronował opiekun naukowy badań, doc. dr hab. Józef Szymański z Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W obozie naukowym uczestniczyło 21 studentów tej uczelni, penetrując tereny dawnych powiatów pińczowskiego i miechowskiego. Wyniki pracy publikowane są w specjalnych ze-

szytach, które omawia się w innym miejscu *Kroniki*.

Inną formę takiej współpracy podjął dział etnografii, który podobnie jak w roku ubiegłym sprawował opiekę naukową nad badaniami prowadzonymi i finansowanymi przez Chorągiew Kielecką Związku Harcerstwa Polskiego na terenie Doliny Wilkowskiej we wsiach: Wilków, Klonów, Św. Katarzyna, Ciekoty, Krajno-Zagórze, Mąchocice. W tegorocznych penetracjach większy nacisk położono na obrzędowość doroczną i rodzinną oraz takie dziedziny kultury ludowej, jak budownictwo czy zespoły kołędnicze. W tym ostatnim temacie zebrano sporo materiałów dotyczących zespołów kołędniczych i występujących na badanym terenie rekwizytów obrzędowych. Zgromadzone informacje wykorzystane zostaną w przewidzianym konkursie *Rekwizyty obrzędowe Kielecczyny*, zaś w roku 1977 w wystawie *Rekwizyty kołędnicze*. Archiwum działu wzbogaciło się o opracowanie *Szopki kukielkowe na Kielecczynie*. Kontynuowano zbieranie materiałów związanych z obrzędowością rodzinną, a szczególnie z występującymi jeszcze zabiegami magicznymi. Zbiory działu wzbogaciły się dzięki temu o szereg oryginalnych i rzadkich eksponatów.

Badania penetracyjne we wsi Przełaj Czepiecki, gmina Mstyczów, wniosły istotny wkład do rozpoznania etnograficznego Kielecczyny. Uzyskano mianowicie dane o nie znanym dotąd ludowym warsztacie garncarskim działającym w latach 1899—1975. Garncarstwo zapoczątkował tam Jakub Trzepełka przybyły około roku 1899 z Miechowa. Założony przez siebie warsztat garncarski prowadził do roku 1911, kiedy to wyprowadził się do Brzeska Nowego. Zdołał jednak wyuczyć toczenia naczyń swego krewnego — Władysława Bugaja, który w pozostawionych mu dwóch piecach do wypalania naczyń szklawionych i siwaków produkował je do roku 1975. Podeszły wiek zmusił go do zaprzestania rzemiosła. Garncarz przekazał w formie daru do zbiorów

Muzeum Narodowego w Kielcach przykłady kilku naczyń oraz koło garncarskie — „krążek”, wykonane około 1948 r.

Z tematów przewidzianych do opublikowania w „Roczniku” dobiegało końca opracowywanie wytwórczości drzewnej — wyrób miar giętych w Skalbmierzu i okolicy w latach 1884—1976 w rodzinie Anielskich. Praca ma charakter monograficzny, oparty o badania własne kierowniczkii działu, z wykorzystaniem materiałów porównawczych zebranych w okolicy Kielc, w rejonie Łącznej.

Opracowanie naukowe katalogu prezentowanej uprzednio pokonkursowej wystawy plecionkarstwa ludowego Kielecczyny zostało przygotowane w ramach prac działu etnografii.

Dział archeologii prowadził badania na dwóch stanowiskach wykopaliskowych. Przez okres jednego miesiąca badano w Rudkach cmentarzysko kultury łużyckiej z IV okresu epoki brązu. Odkryto 17 grobów ciałopalnych zawierających pochówki, zabytki gliniane i brązowe. 22 dni trwały wykopaliska w Mokrsku Dolnym, na grodzisku średniowiecznym. Zbadano stratyografię nasytu grodziska i odkryto warstwy kulturowe z zawartością kilkuset fragmentów naczyń glinianych i szklanych oraz nóż żelazny. Natrafiono ponadto na ślady produkcji metalurgicznej.

W związku z pracami ziemnymi przy kieleckiej katedrze sprawowano nad nimi nadzór archeologiczny.

40 dni trwały w rejonie Sandomierza, Skalbmierza i Czekaja badania terenowe Działu Przyrody. Była to kontynuacja tematu podjętego przed kilku laty w ramach współpracy z działem etnografii. Przedmiotem zainteresowań stały się gliny garncarskie. Bazując na pracach lat poprzednich przygotowano do publikacji opracowanie analizujące pochodzenie kamienia w ruinach dworu w Modliszewicach oraz pochodzenie kamienia w wyrobach na Perzowej Górze. Dużym osiągnięciem jest opracowanie technologii i metodyki badań glin użytych do pro-

dukcji średniowiecznej ceramiki w Sandomierzu. Wspomniana praca ukaże się we włoskim periodyku naukowym.

Dział sztuki kontynuował prace nad całościowym katalogiem grafiki polskiej ze zbiorów naszego muzeum. Do opublikowania na łamach „Rocznika” złożona została praca z zakresu architektury *Dwór i browar Karscha w Kielcach*.

Kieleckie muzeum przywiązuje dużą wagę do gromadzenia wartościowych zabytków, których omówienie znajduje się w dalszej części *Kroniki*. Jednakże od wielu lat poważne środki budżetowe kierowane są także na pokrycie zleconych poza muzeum prac konserwatorskich. Dotyczy to głównie zbiorów etnograficznych i artystycznych. Kieleckie Pracownia Konserwacji Zabytków wykonały konserwację 75 obiektów stanowiących wyposażenie warsztatu kołodziejskiego z Bodzentyna, natomiast za pośrednictwem warszawskiej „Plastyki” konserwowano zabytki tkactwa i stroju ludowego. Dział sztuki korzystał z usług oddziałów krakowskiego i warszawskiego PKZ, które prowadziły renowacje dzieł malarstwa polskiego, głównie portretu sarmackiego oraz porcelany. Zegary odnawiane były w Muzeum Rzemiosła Artystycznego w Warszawie.

Po zakończeniu rozpoczętych w roku 1975 prac adaptacyjnych wznowiła w nowych warunkach pracę własna Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki. W związku z kompleksowym planem zabezpieczenia dzieł sztuki także pracownia muzeum prowadziła głównie konserwację portretów sarmackich: Łukasz Orłowski — *Portret Urszuli z Potockich Wielopolskiej* (1750); obrazy nie określonych malarzy przedstawiające Zygmunta Gonzagę Myszkowskiego (po 1603), Annę z Lubomirskich Myszkowską-Wielopolską (przed 1739); damę z czasów saskich (XVIII w.); damę w zielonej sukni (poł. XVIII w.). Oprócz tego konserwowany był portret Konstantego Radkiewicza pędzla Stanisława Lentza.

WYDAWNICTWA

W przeciwieństwie do roku poprzedniego rok 1976 nie był pomyślny w działalności wydawniczej. Niedotrzymywanie terminów umów przez drukarnie, brak odpowiedniego papieru były przyczyną nieukazania się przewidzianych do wydania pozycji: kolejnego tomu „Rocznika”, zeszytu 2. *Corpus inscriptionum Poloniae* oraz przewodnika po Muzeum Henryka Sienkiewicza. Dorobek wydawniczy ogranicza się zatem do pozycji drobnych:

Ikonografia zabytków Kielecczyzny w grafice ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach. Katalog wystawy. Opracowanie Wiesława Ozdoba-Kosierkiewicz. Kielce 1976 (powielane), ss. 40+42 ilustracje, nakład 400 egzemplarzy. Okładkę, stronę tytułową i ilustracje wykonała Oficyna Wydawnicza „Desa” w Jędrzejowie.

Nakładem muzeum ukazały się także niewielkie foldery i informatory: *Przedwiośnie I. Wystawa plastyki Okręgu Kieleckiego ZPAP* — katalog (Oficyna Wydawnicza „Desa” w Jędrzejowie) 1976, ss. 4+41 ilustracji, nakład 500 egzemplarzy; *9 Muzealny Przegląd Filmów. Monografia artysty, monografia dzieła* — informator-program (druk RSW „Prasa-Książka-Ruch”), Kielce 1976, ss. 16+16 (wkładka), nakład 400 egzemplarzy; *Ze zbiorów kieleckich numizmatyków. Wystawa jubileuszowa* — folder (Oficyna Wydawnicza „Desa” w Jędrzejowie), 1976, ss. 6, nakład 400 egzemplarzy. Plakaty wydane przez muzeum towarzyszyły wystawie *Przedwiośnie I* oraz Muzealnemu Przeglądowi Filmów.

Koniec roku 1976 zamknął trzydziestoletni dorobek wydawniczy muzeum setną pozycją w wykazie wydawnictw towarzyszącym indeksowi zawartości tomów 1—10 „Rocznika Muzeum Narodowego w Kielcach”. Owe sto tytułów to pozycje książkowe, takie jak: roczniki, monografie, katalogi, przewodniki oraz inne: foldery reklamujące

określone wystawy, programy muzealnych przeglądów filmów, informatory pracy oświatowej, a także plakaty. Oprócz wydawnictw kwalifikujących się do wspomnianego wykazu, a będących efektem działalności naukowo-badawczej lub wystawienniczej, istnieją nie mniej interesujące drobne druki, starannie wydane, których roli trudno nie docenić. W roku 1976 ukazało się 19 tego typu pozycji. Wśród nich najbardziej udane pretendowały do tytułu najpiękniejszego druku bibliofilskiego roku, a wykonane zostały oczywiście w Oficynie Wydawniczej „Desa” w Jędrzejowie:

— *Myśli Stefana Żeromskiego* wydane w nakładzie 200 egzemplarzy z okazji VIII Dni Żeromskiego;

— program *V Biesiady Literackiej „Pory roku w poetyckiej palecie”* — nakład 300 egzemplarzy.

IMPREZY SPECJALNE

W dniach od 13—15 października odbył się IX Muzealny Przegląd Filmów, którego tematem wiodącym była: „Monografia artysty, monografia dzieła”. Patronat i wszechstronna pomoc organizacyjna i finansowa udzielona przez Biuro

Festiwali i Imprez Zjednoczenia Rozpowszechniania Filmów w Warszawie ułatwiły prace organizatorskie oraz umożliwiły rozszerzenie programu imprezy. W rezultacie około 150 uczestników reprezentujących muzea, wytwórnie filmowe, urzędy konserwatorskie, Pracownie Konserwacji Zabytków oraz Okręgowe Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów miało możliwość poznania 34 filmów. Wśród wyświetlonych pozycji 21 prezentowało produkcję krajową (w tym 11 filmów TVP), pozostałe 13 filmów pochodziło z wytwórni austriackich, belgijskich, czechosłowackich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, angielskich, rumuńskich oraz radzieckich.

Uroczystego otwarcia IX Przeglądu dokonała sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach tow. Barbara Dubińska. Projekcje odbywały się w sali kina Studyjnego — Wojewódzkiego Domu Kultury. Także w WDK odbyło się seminarium poświęcone tematowi imprezy, na którym referat wprowadzający, publikowany na łamach tego tomu, wygłosił dr Maciej Łukowski — wicedyrektor Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. Miłym akcentem imprezy było spotkanie towarzyskie w salach Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Na



12. IX Muzealny
Przegląd Filmów



13. IX Muzealny Przegląd Filmów —
uroczystość zakończenia

zakończenie Przeglądu odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono jego przebieg oraz stan polskiej produkcji. Należy odnotować, że dwa tygodnie przed rozpoczęciem kieleckiej imprezy odbyła się także konferencja prasowa w sali Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Obie konferencje prowadził i odpowiedzi udzielał dyrektor Przeglądu — mgr Alojzy Oborny. Uroczyste zamknięcie Przeglądu nastąpiło w Sali Portretowej kieleckiego pałacu. Przybył na nie w towarzystwie gospodarzy województwa wiceminister kultury i sztuki — dr Józef Fajkowski, który wręczył nagrody realizatorom nagrodzonych filmów.

Komitet Organizacyjny IX Muzealnego Przeglądu Filmów powołał jury w następującym składzie: redaktor Zbigniew Klaczyński (tygodnik „Film”), przewodniczący i członkowie: mgr Bohdan Furnal (Muzeum Narodowe w Kielcach), mgr Hanna Krzyżanowska (Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków), mgr inż. arch. Zbigniew Mysior (Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach), redaktor Jerzy Strzałkowski (Naczelny Zarząd Kineematografii). W dniu 15 października jury przyznało następujące nagrody:

— I nagroda — 15 000 zł — film *Świat Memlinga w trzech odsłonach* w reżyserii Kazimierza Muchy (i ze zdjęciami reżysera), za wnikliwą i głęboką prezentację dzieła malarskiego oraz postawę szacunku wobec jego autonomicznych wartości.

— II nagroda — 10 000 zł — film *Aleksander Gierymski „W altanie”* w reżyserii Stanisława Grabowskiego, za wszechstronną monografię dzieła sztuki.

— III nagroda — 8000 zł — film *Święty Grzegorz Stańczyka* w realizacji Marii Mrozek, za celne ujęcie twórczej osobowości artysty amatora.

— Wyróżnienie — 4000 zł — film *Jerzy Krawczyk 1921—1969* w reżyserii Kazimierza Muchy (i ze zdjęciami reżysera) według scenariusza Urszuli Czartoryskiej, za reprezentatywny przekrój twórczości wybitnego malarza.

Ponadto dla twórców filmów zagranicznych przyznano dyplomy honorowe: Ottonowi Kammowi, reżyserowi filmu produkcji austriackiej *Albrecht Dürer — Rosenkranzfest*, za precyzyjną analizę historyczną i formalną; Philipowi Thompsonowi, reżyserowi i scenarzyście filmu produkcji angielskiej *L. S. Lowry: Industrial Artist*, za popularyzację sztuki o wysokich walorach humanistycznych. Jury z satysfakcją stwierdziło wysoki poziom artystyczny filmów Przeglądu, podkreślając zarazem przydatność nagrodzonych filmów dla celów oświatowych.

Poza filmami nagrodzonymi i wyróżnionymi wyświetlono następujące pozycje polskie i zagraniczne:

Filmy polskie: *Oblęgorek Henryka Sienkiewicza* (WFO), *Skarby katedry gnieźnieńskiej* (WFO), *Z mediomagnetycznego atelier Tytusa Czyżewskiego* (WFO), *Antonio Gaudi* (WFO), *Ślad* (WFO), *Harzące Z. Staszak Jan* (WFO), *Idzie Mróz* (WFO), *Lunapark* (TVP), *Duda-Grac* (TVP), *Studio Józefa Szajny* (TVP), *Zywioly Władysława Hasióra* (TVP), *Imiona czasu* (TVP), *Pejzaże Józefa Wasiołka* (TVP), *Ciepły wiosenny wiatr, od które-*

14. IX Muzealny
Przegląd Filmów —
Wiceminister Fajko-
wski i zdobywca
I nagrody reżyser
Kazimierz Mucha



go lody topnieją (TVP), *Portret Antoniego Rząsy* (TVP), *Opowieść o twarzy* (TVP).

Filmy zagraniczne: *Ręka Adama* (Wielka Brytania), *Alechinsky*, (Belgia), *Poszukiwanie odbicia rzeczywistości* (Wielka Brytania), *Bram Bogart* (Belgia), *Siedem na siedem* (Belgia), *Svatba a kšaft V. Reinera* (Czechosłowacja), *Warbgies Surienianc* (Związek Radziecki), *Brâncuși* (Rumunia), *Artysta narodowy Souček* (Czechosłowacja), *Rzeźbiarz Tomskij* (Związek Radziecki), *Sztymar czy malarz* (Niemiecka Republika Demokratyczna).

IX Przegląd odbywał się w nieco zmienionych ramach organizacyjnych, których wyznacznikiem stał się nowy regulamin imprezy. Jednakże pozyskanie mecenasa w postaci Biura Festiwalu i Imprez ZRF, bogata oprawa wizualna w mieście, ładne znaczki dla uczestników, konferencje prasowe — to tylko akcenty wspomagające. Istotą tego dyskusyjnego spotkania stały się filmy oraz wypowiedzi uczestników w czasie seminarium. W zupełności można się zgodzić z wysoką oceną jury dla prezentowanych w Kielcach filmów. W temacie monografii artystów względnie ich dzieł kinematografia polska, a szczególnie Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi oraz Telewizja

Polska mogą się pochwalić bogatym wachlarzem programowym, charakteryzującym się niebanalnymi rozwiązaniami i sporymi wartościami dydaktycznymi. Oczywiście w czasie dyskusji padło szereg uwag krytycznych dotyczących zwłaszcza kreowania określonych twórców na przedmiot filmu. Wydaje się, że w tej dziedzinie mamy jeszcze często do czynienia z improwizacjami prowadzącymi ku wyborom zupełnie przypadkowym, o których profesjonalści mają odmienne zdanie. Oczywiście twórca filmu ma prawo wyboru tematu, który go pociąga i fascynuje, nie może jednak zapominać o adresacie filmu oraz o jego roli oświatowej. Wydzielanie z niewielkiej puli filmów o sztuce pozycji poświęconych artystom, których twórczość niczym specjalnie się nie wyróżnia, jest zjawiskiem niepokojącym. Po filmy te nikt nie sięga i wystarczy tylko pobieżne przejrzanie kartotek dystrybutorów, by przekonać się, że zalegają one wyłącznie półki, zamiast gościć w kinach, szkołach, muzeach, domach kultury, świetlicach i innych placówkach kulturalno-oświatowych. Fascynacja samą tylko charakterologiczną osobowością twórcy, nie poparta dziełami na odpowiednim poziomie, nie może być argumentem na rzecz realizacji filmu.

Równocześnie wielu wybitnych artystów polskich, często już nieżyjących, nadal nie może się doczekać swojej biografii filmowej. Za wszelką cenę dążyć należy do stworzenia możliwie pełnego katalogu filmowego wybitnych artystów polskich. Wspomniana łódzka wytwórnia filmowa legitymuje się na tym odcinku dużymi osiągnięciami, zaś trudno dostępne publikowane katalogi filmowe o sztuce zawierają wcale bogaty zestaw nazwisk artystów. Jeżeli jednak historyk sztuki zawierzy tym katalogom i spróbuje je wykorzystać w pracy oświatowej, dowiaduje się wówczas, że wiele kopii to już tylko pozycje archiwalne. Płynie stąd kolejny postulat Przeglądu — wznawiania filmów o określonych artystach lub podejmowania nowych realizacji. By nie być gołosłownym, posłużę się przykładami najwybitniejszych artystów polskich — Piotra Michałowskiego, Tadeusza Makowskiego. Zarówno pierwszy, jak też drugi nie mogą się doczekać nowych filmów na temat ich twórczości, uprzednio zaś zrealizowane od dawna stanowią już pozycje archiwalne. Rozszerzając ten postulat, należy zwrócić także uwagę, że brak u nas w szerokim upowszechnieniu filmów poświęconych najwybitniejszym twórcom kultury europejskiej. Mając nawet na względzie konieczne oszczędności należałoby zakupić kilka przynajmniej pozycji poświęconych twórcom tej miary, jak: Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Rembrandt, Rubens i inni.

W omówieniu przeglądu celowo pominąłem temat monografii dzieła, gdyż dorobek w tej dziedzinie jest jeszcze nader skromny, a wysuwanie postulatów idących we wszystkich kierunkach wydaje się być nierealne i niemożliwe.

Powracając do IX Przeglądu należy podkreślić, że zaprezentowano na nim szereg wybitnych filmów, przy czym najciekawsze pozycje poświęcone były określonym dziełom. Wyróżniał się film Kazimierza Muchy *Świat Memlinga w trzech odstonach*. Twórca filmu w sposób sugestywny i ekspresyjny ukazał

arcydzieło malarstwa niderlandzkiego XV wieku — *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga. Trafny wybór określonych fragmentów dzieła oraz zharmonizowany z poszczególnymi scenami podkład muzyczny stanowią o niezaprzeczalnych wartościach artystycznych i dydaktycznych filmu. Dramatyczne zmagania Aleksandra Gierymskiego z kolorem i światłem w obrazie *W altanie* stały się treścią ciekawego filmu Stanisława Grabowskiego.

Kolejny Muzealny Przegląd Filmów znalazł szeroki oddźwięk w prasie i radio.

PRACE

BUDOWLANO-KONSERWATORSKIE

Zespół pałacowy. Ukończono opracowywanie założeń techniczno-ekonomicznych, które zatwierdzone zostały przez Główną Komisję Konserwatorską w Warszawie. Niezbędne stało się opracowanie aneksu do wspomnianych założeń, gdyż warszawska komisja nakazała wyeliminowanie instalacji klimatyzacyjnej. Zważywszy na rangę obiektu i zgromadzonych w nim dzieł sztuki, jest to decyzja co najmniej niezrozumiała. Nieco humorystyczny charakter ma propozycja przeszklenia trzech arkad wejściowych. Oddział kielecki Pracowni Konserwacji Zabytków w zółwim tempie prowadził prace remontowo-budowlane Sali Rycerskiej, natomiast oczyszczanie belek stropowych z polichromii wykonanej na zlecenie okupanta realizował oddział krakowski PKZ. Wykonany został także remont bieżący skrzydła południowego pałacu, do którego przeniesione zostały pracownie i część magazynów działu sztuki.

W zespole budynków przy placu Partyzantów ukończono prace budowlano-adaptacyjne, w wyniku których pracownie konserwatorska i fotograficzna otrzymały nowe, większe pomieszczenia. Wykonany został remont dwóch sal wystaw

zmiennych (wzmocnienie belek stropowych nad parterem). Nową elewację otrzymały budynki muzeum od strony ulicy Orlej. W związku z projektowaną adaptacją pomieszczeń podziemi na cele socjalne i działalność oświatową opracowana została dokumentacja techniczna. Nowe plany adaptacyjne wymagały wzmocnienia fundamentów budynku, dlatego rozpoczęto ich podbijanie.

ODDZIAŁY

MUZEUM LAT SZKOLNYCH STEFANA ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

Powiększenie składu osobowego oddziału o jednego pracownika merytorycznego umożliwiło opracowanie długofalowego programu badawczego związanego z życiem, twórczością, współczesną percepcją i dokumentacją Stefana Żeromskiego oraz krainy, z której wyszedł i do której w swych dziełach powracał. Gromadzono materiały archiwalne związane z rodziną Żeromskiego (Sascy, Trepkowie, Ignacy Schmidt). Rozpoczęte zostało opracowywanie autografów pisarza będących w posiadaniu muzeum oraz materiałów wiążących się z tematem: „Przyroda w twórczości Żeromskiego”. Te ostatnie materiały wykorzystane zostaną w projektowanej wystawie czasowej. Sporo uwagi poświęcono współczesnej dokumentacji książek i artykułów prasowych o Żeromskim, jak też publikacjom prasy kieleckiej okresu międzywojennego na temat Stefana Żeromskiego oraz historii i wyglądu kieleckiego gimnazjum w czasach Ściegiennego, Dygasińskiego i Żeromskiego, a także zwyczajów w nim wówczas panujących.

Tradycyjnie muzeum prowadziło rozległą pracę oświatową, szczególnie w środowisku młodzieży szkół kieleckich. Największym powodzeniem cieszyły się atrakcyjne lekcje, na których wykorzystywane były nagrania *Dzienników* i głosu Żeromskiego z pozyskanej płyty gramofo-



15. 8 Dni Żeromskiego — wystąpienie
Wiesława Jaśkiewicza

nowej. Niewielkie, lecz interesujące muzeum zwiedziło 30 736 osób.

Tradycyjnie największą imprezą przygotowaną przez oddział biograficzny były ósme już Dni Żeromskiego. 26 października w salach muzeum goście wysłuchali nagranych na płycie w roku 1924 głosu Żeromskiego. Wiesław Jaśkiewicz z Rzeszowa, który ofiarował płytę muzeum, wygłosił odczyt *Głos Żeromskiego — okoliczności nagrania i ocalenia płyty*. W drugiej części wieczoru dr Czesław Erber scharakteryzował Julię Kietlińską-Rudzką i jej nie znane wspomnienia o Żeromskim i Prusie. 27 października w Sali Portretowej kieleckiego pałacu odbył się wieczór literacko-muzyczny, na który złożyły się: wprowadzenie Barbary Wachowicz zatytułowane *Pejzaż jego serca*, prezentacja fragmentów prozy Żeromskiego w wykonaniu aktorów warszaw-



16. 8 Dni Żeromskiego — fragment wieczoru literacko-muzycznego

skich, Agnieszki Fitkau-Perepeczko i Marka Perepeczki oraz koncert chopinowski w wykonaniu Włodzimierza Kutrzeby.

MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA W OBLĘGORKU

Dotychczasowy status placówki działającej na prawach muzeum regionalnego uległ z dniem 1 stycznia 1976 r. zmianie. Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku przekształcone zostało w oddział Muzeum Narodowego w Kielcach. Działalność placówki oblęgorskiej zdominowały dwie ważne rocznice sienkiewiczowskie: 130 rocznica urodzin pisarza i 60 rocznica jego śmierci. Uroczystości zainaugurowano w dniu 5 maja odczytem *Oblęgorek w korespondencji Henryka Sienkiewicza*, który wygłosiła mgr Maria Bokszczanin. W wystąpieniu swoim autorka omówiła także nowo odkryte, nie znane uprzednio listy pisarza. Tego samego dnia odbył się w Sali Portretowej kieleckiego pałacu uroczysty koncert, podczas którego Zespół Kameralny Filharmonii Kieleckiej wykonał utwory kompozytorów polskich i zagranicznych dedykowane Sienkiewiczowi.

Z okazji obu wspomnianych rocznic

przygotowane zostały trzy atrakcyjne wystawy. W dniach od 5 maja do 30 sierpnia eksponowano wystawę rękopisów, listów i rysunków Sienkiewicza, a także medali poświęconych pisarzowi. Natomiast w okresie od 16 listopada do 31 grudnia zwiedzający mogli oglądać wystawę rękopisów, pierwodruków i książek związanych z życiem i twórczością pisarza. W tym samym czasie włączono do ciągu ekspozycji stałych 41 ilustracji prof. Marcina Szancera do Sienkiewiczowskiej *Trylogii*. Prace te zakupiono do zbiorów muzeum.

Z pomocy sienkiewiczowskiego muzeum oraz jego eksponatów przy organizacji wystaw rocznicowych skorzystały: Muzeum Okręgowe w Koszalinie, Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Krakowie oraz Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Bratysławie.

W oblęgorskim pałacyku gościło 74 910 zwiedzających. Przyczyną spadku frekwencji była konieczność zamknięcia ekspozycji w czerwcu, bowiem w tym czasie realizowany był przez Wytwórnę Filmów Oświatowych w Łodzi film *Oblęgorek Henryka Sienkiewicza*. Pokaz filmu, którego reżyserem był Edward Pałczyński, otworzył IX Muzealny Przegląd Filmów.

NOWE EKSPONATY W ZBIORACH
MUZEUM NARODOWEGO
W KIELCACH

DZIAŁ SZTUKI — ZBIORY ARTYSTYCZNE

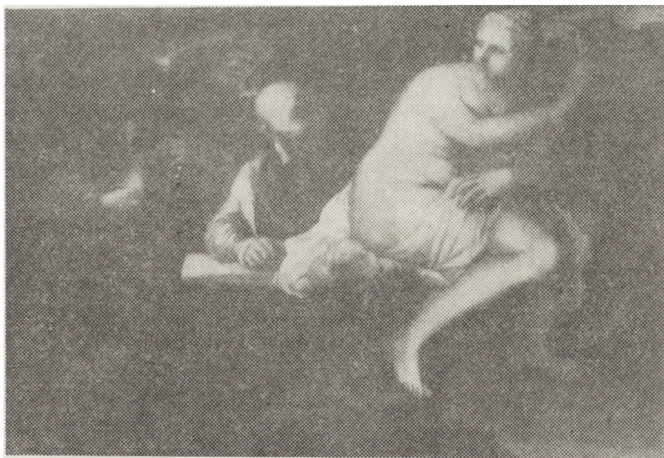
Zbiory działu sztuki powiększyły się o kolejny ciekawy przykład malarstwa obcego, a także dzieła malarzy polskich, wśród których jest też wiele prac współczesnych, również kieleckich. Wielką kolekcję obrazów Rafała Hadziewicza muzeum zakupiło od mieszkającej w Kielcach rodziny Jarońskich. Po wieloletnich oczekiwaniach uzyskano zgodę od mieszkającego obecnie w Warszawie kolekcjonera Jana Dąbrowskiego na zakup jego ciekawej kolekcji szkła, liczącej ponad 300 okazów. W roku 1976 dokonano pierwszych zakupów z zestawu, który już znajduje się w muzeum. Zbiory rzeźmiósł artystycznego powiększyły się także o inne dzieła sztuki. Najważniejsze nowe eksponaty w oparciu o wstępne badania omówione zostaną nieco szerzej.

MALARSTWO

Luca Giordano (1632—1705)

Zuzanna i starcy, ol., pł., 141×193, nr inw. 1972, sprzed 1650, sprzedała Desa, Warszawa. L. Giordano był artystą dzia-

łającym w Neapolu, Rzymie, Florencji, Wencji, Bergamo, Genui. Wykonywał prace na zamówienie papieża Klemensa XI, a także króla hiszpańskiego Karola II (1692—1702). W różnorodnej tematyce jego prac odnajdujemy sceny mitologiczne, biblijne, alegoryczne, historyczne, batalistyczne oraz martwe natury i portrety. Trudno ustalić ścisłą chronologię dzieł tego artysty, jak też czas powstania poszczególnych prac. Pozyskany do kieleckich zbiorów obraz wiąże się z młodzieńczym okresem jego twórczości i należy bez wątpienia do prac, które powstawały przed rokiem 1650. W tym czasie artysta pozostawał pod przemożnym urokiem wielkiego hiszpańskiego malarza D. Ribery. Układ kompozycyjny tego typowo barokowego, monumentalnego obrazu skomponowany został fryzowo i po linii przekątnej. Temat Zuzanny podglądanej przez lubieżnych starców przewija się przez sztukę epoki renesansu i baroku. Charakterystyczna dla Giordana jest sceneria mrocznego pejzażu, rozświetlona tylko w prawej części horyzontu. Typowe dla wczesnego okresu twórczości jest operowanie światłem, nawiązujące do sztuki wybitnego włoskiego humanisty — M. Caravaggia. Z panującego mroku wyłaniają się tylko niektóre istotne dla treści i kompozycji postacie, między innymi łysy mężczyzna modelowany bocznym



17. Luca Giordano --
Zuzanna i starcy

światłem. Typy ukazanych osób, zwłaszcza mężczyzn, wywodzą się z realistycznych i ludowych elementów sztuki Ribery. Poszczególne postacie posiadają ostre rysy i wyraźną mimikę, a więc cechy szczególne dla malarstwa Giordana. Typowa dla jego sztuki jest też postać kobieca o obfitych kształtach i grubo malowanych złotych włosach. Obraz L. Giordana w sposób istotny powiększył powstającą pałacową kolekcję malarstwa flamandzkiego, holenderskiego i włoskiego.

J ó z e f C z a j k o w s k i (1872—1947)

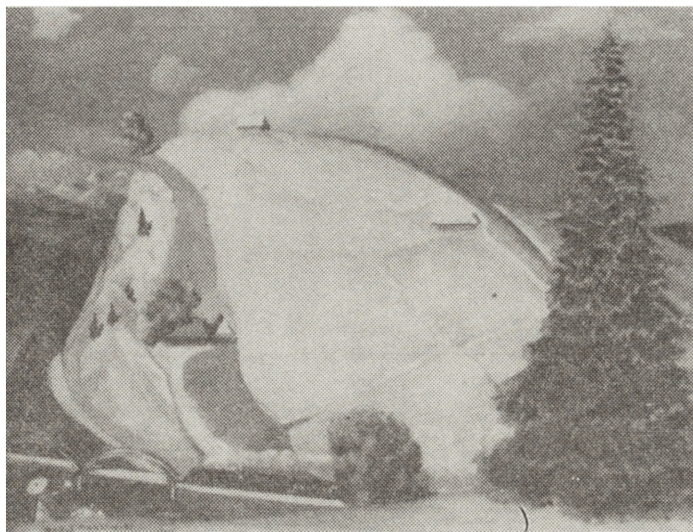
Pejzaż ze Strzyżowa, ol., pł., 26×37,5, sygn. J. Czajkowski, 96/Strzyżów, nr inw. 1971, sprzedał kolekcjoner prywatny. Obszary działalności artystycznej J. Czajkowskiego były rozległe, obejmowały bowiem obok malarstwa także grafikę, architekturę, projektowanie wnętrz, mebli, tkanin i witraży. Nie będąc uczniem szkoły J. Stanisławskiego, ulegał jej widocznym wpływom. Pozyskany obraz powstał w roku 1896, bezpośrednio po ukończeniu przez artystę studiów w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, wystawiony zaś został po raz pierwszy w roku 1898 w Krakowie na II Wystawie Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, któ-

rego rzeczywistym członkiem został Czajkowski dopiero w roku 1901. *Pejzaż ze Strzyżowa* można więc zaliczyć do jego najwcześniejszych, nader udanych, a nawet zaskakujących swą dojrzałością artystyczną prac. Ukazane w obrazie podkarpaccie chałupy Strzyżowa nad Wisłoką tworzą rodzaj żywego skansenu budownictwa ludowego. Okolice tej miejscowości były przedmiotem malarskich zainteresowań wielu polskich artystów. Kompozycja Czajkowskiego, utrzymana w nastrojowej atmosferze, w sposób nader trafny wydobywa typowy wycinek pejzażu polskiej wsi tamtych czasów. Tym realiom podporządkowana została strona kolorystyczna operująca szarościami, bielami, brązami i zielenią wzgórz, do którego przyćpione są zagrody. Zwartości i nastroju nie rozbija sztafaż sprowadzony do ledwie widocznych postaci kobiecych. Pozbawiony zbędnych malowniczych upiększeń widok wiejskich zabudowań osadzony jest bardzo mocno w klimacie polskiego malarstwa końca wieku XIX, czerpiącego swe żywotne soki ze sztuki wybitnych reprezentantów polskiej szkoły krajobrazowo-rodzajowej, której liczne prace posiada już kielecka galeria.



18. Józef Czajkowski — *Pejzaż ze Strzyżowa*

19. Rafał Malczewski — *Pejzaż górski*



Rafał Malczewski (1892—1965)

Pejzaż górski, ol., pł., 79,5×100, sygn.: Rafał Malczewski, nr inw. 1973, sprzedała Desa. *Pejzaż górski* jest trzecią pracą R. Malczewskiego w kieleckiej galerii. Należy zaliczyć go do popularnej u artysty tematyki tatrzańskiej, uprawianej z dużym powodzeniem w latach dwudziestych i trzydziestych. W tym też okresie w jego obrazach pojawiają się często małe, podobne do dziecinnych zabawek pociągi, prowincjonalne stacyjki kolejowe, semafony. Z owym bajkowym światem dziecięcych imaginacji wiąże się także *Pejzaż górski*. Wypełniające przestrzeń obrazu górskie zbocze, odcinające się od reszty pejzażu intensywnym kolorem żółtym, przypomina dobrze nadmuchaną gumową poduszkę, do której doczepione zostały wybrane z pudełka dziecinnych zabawek dwa klockowate domki góralskie oraz drzewka. Bardziej zbliżony do rzeczywistości wydaje się smrek w prawej części obrazu. Obraz jest dobitnym potwierdzeniem faktu, że R. Malczewski, choć do stowarzyszenia „Rytm” należał bardzo krótko, konsekwentnie realizował niektóre jego postulaty. Ten pozornie realistyczny pejzaż nasycony jest atmosferą

ze świata bajki. Ulegając wpływowi kubizmu artysta świadomie prymitywizował formę, dążąc zarazem do rytmicznej i dekoracyjnej kompozycji. *Pejzaż górski* sklasyfikować można w grupie najlepszych dzieł jego twórcy. Obraz wykazuje pewne analogie ze sztuką Henri Rousseau. Malując w sposób uproszczony, przez naiwność ujęcia zbliżył się artysta do sztuki dziecka. Ten styl R. Malczewskiego można określić jako prymitywistyczno-infantylistyczny.

Wojciech Weiss (1875—1950)

Transport, ol., pł., 51×71, sygn. monogram wiązany WW, nr inw. 1879, sprzedał kolekcjoner prywatny. Nowo pozyskany obraz jest trzecią pracą Weissa w kieleckich zbiorach. Na ogół przywykliśmy do Weissa — świetnego kolorysty, interesującego interpretatora aktu kobiecego oraz portrecisty. Artysta ten nie pozostawał także obojętny na złożoną nie raz problematykę społeczną. W tym zakresie powstało szereg szczerych wypowiedzi artystycznych, wśród których pozycję czołową zajmuje słynny *Manifest* z roku 1949. Należy on do niezwykle ważnego, ostatniego okresu twórczości arty-



20. Wojciech Weiss —
Transport

sty, obejmującego także lata okupacji. Tematykę społecznie zaangażowaną podejmował Weiss także w latach I wojny światowej, że wspomnę tylko takie obrazy, jak *Burza* i *Wojna*.

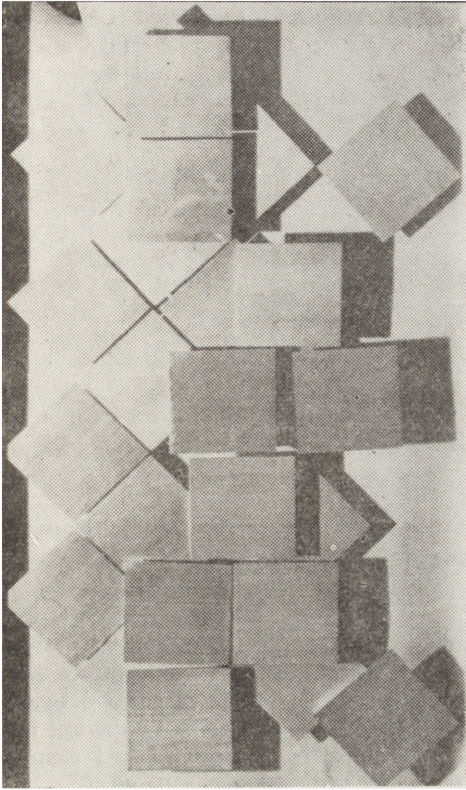
Wrażliwość artysty i jego związek z losami dziejowymi własnego narodu ujawnia także obraz *Transport*, namalowany w ostatnich miesiącach okupacji hitlerowskiej. Tłem ponurej sceny ludzkiego dramatu są niespokojne, nisko schodzące, ciemne chmury. Ukazujące się z boków fragmenty lokomotywy i wagonu są także zwiastunami tragedii, a kompozycyjnie stanowią obramienie szerokiego pola z grupą głównych bohaterów — ludzi czekających na wywiezienie do jednego z licznych obozów zagłady. Obraz posiada także spore wartości dokumentacyjne, toteż prawdopodobnie wykorzystany zostanie w planowanej stałej ekspozycji historycznej.

Henryk Stażewski (ur. 1894)

Nr 25 — 1964, aluminium, 80×48,5, sygn. na odwrocie: Nr 25 — (1964) H. Stażewski, nr inw. 1992, sprzedał artysta. Prezentowane na tych łamach dwa obrazy Stażewskiego są pierwszymi jego pracami w kieleckich zbiorach. Brak dzieł pioniera sztuki abstrakcyjnej, jednego z najwybitniejszych malarzy polskich

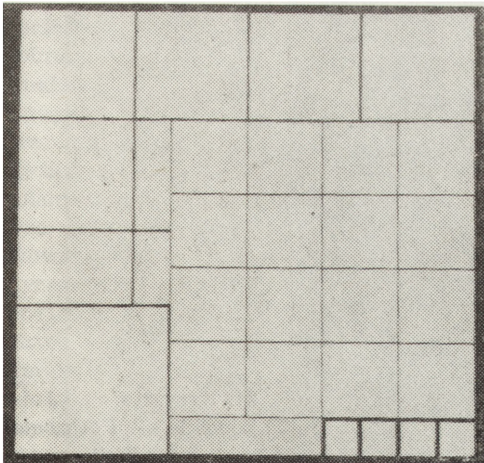
wieku XX, był poważnym zubożeniem galerii malarstwa naszego muzeum. Nr 25 — 1964 jest dziełem pochodzącym z późnego okresu twórczości, gdy na początku lat sześćdziesiątych artysta przełamał ograniczenie bieli i jednej formy modularnej. Pojawiły się wówczas nowe materiały w postaci brązu, miedzi i aluminium o połyskliwie wypolerowanych powierzchniach. Należy do nich także kompozycja Nr 25 — 1964, wykonana z płytek aluminiowych tworzących ruchliwy zestaw z możliwością zmian w układzie elementów. Całość wzbogaca rzeczywisty ruch cieni, odbić i odbłasków. Poszczególne elementy, choć porządkują przestrzeń w obrazie i stwarzają wrażenie oschłego laboratoryjnego eksperymentu, nie pozbawione są ładunku pewnej intymności i poetyki. Ten rodzaj koncepcji plastycznych Stażewskiego ma swoje ściśle powiązania z architekturą.

Nr 43 — 1974, akryl, tekt., 60×60, sygn. na odwrocie Nr 43 — 1974 (H. Stażewski, nr inw. 1991, sprzedał artysta. W powojennym okresie twórczości Stażewskiego coraz bardziej zaprzatają problemy zbiorów identycznych form powtarzalnych. Namalowany w roku 1974 obraz oznaczony numerem „43” jest rezultatem nie zaspokojonych dążeń poszukiwawczych, które spowodowały, że artysta



21. Henryk Stażewski — Nr 25 — 1964

22. Henryk Stażewski — Nr 43 — 1974



w latach 1967 — 1968 rozpoczął nową serię obrazów: płaskich i kolorowych. W pozyskanym dla muzeum obrazie w szachownicowych kwadratach i prostokątach podziału nie ma już co prawda kolorów, gdyż przeważa w nich biel, jednak w niektórych formach oraz kreskach dzielących przeprowadzona została subtelna gradacja barw chromatycznych odcinka widmowego. Program ścisły, wręcz matematycznie oschły, wspomagany momentem intuicyjnym i wyrafinowanym doznaniem oka. W ramach geometrycznej i optycznej dyscypliny, stanowiącej regułę działań Stażewskiego, odzywa się element swobody, kreujący nowatorstwo artystyczne dzieła wywiedzione z obszaru fizyki i matematyki, i najlepszych tradycji wczesnych prac malarza.

Alfred Lenica (ur. 1899)

Obraz czyli obszar uniesień, ol. pł., 97×146, sygn. Lenica, 1968, nr inw. 1993, sprzedał artysta. A. Lenica, wybitny reprezentant polskiej sztuki współczesnej, oscylował między surrealistyczną metaforą i realizmem socjalistycznym, eksperymentami dekalkomanii i kolażem, nie pozostając także obojętnym wobec tasyzmu. Te poszukiwania pozwoliły artyście około 1958 r. na wypracowanie własnego języka wypowiedzi, łączącego szczególnie typ malarstwa gestu z żywymi u niego tęsknotami do metafory. Temu nowemu stylowi pozostanie malarz wierny aż po lata siedemdziesiąte. Kompozycje kształtowane w tej manierze wypełniają całą powierzchnię obrazu skłębionymi motywami o formach dekoracyjnych i barokowej bujności oraz obfitości. Bywają też obrazy nacechowane większą powściągliwością. Powstają wówczas kształty kreowane z większym umiarem i rozdrobnione, choć też naładowane energią ruchu i agresji.

Powstały w roku 1968 *Obraz czyli obszar uniesień* jest wybitnym i typowym przykładem tego kierunku zainteresowań Lenicy. Zatopiona w surowej bar-



23. Alfred Lenica —
Obraz czyli obszar
uniesień

wności czerwieni kompozycja układa się w nacierające na siebie elementy przypominające płatki kwiatów oraz fragmenty szkieletów. Formy obdarzone dynamiką rozrostu zdają się sobie zagrażać w dramatycznym zmaganiu. W ekspresyjnej kompozycji malarskiej, złożonej z symboli radości i grozy, szuka artysta aluzyjnego, wieloznacznego przekazu treści szerszych i bardziej istotnych niż zjawiska rejestrowane wzrokiem na zmien-

nej powierzchni życia. Odnajdujemy w obrazie odbicie chaosu groźnych i sprzeczných namiętości, eksplozji, katastrof oraz odwiecznej walki przeciwieństw. Podobnie jak w innych obrazach tej maniry, mamy możliwość wielowarstwowej interpretacji, znajdując zarazem potwierdzenie krzyżujących się w twórczości Lenicy reminiscencji symbolistów i ekspresjonistów oraz ech nadrealizmu.



24. Krzysztof Jacowski —
Pochwała
tradycji

Krzysztof Jackowski (ur. 1936)

Pochwała tradycji, ol., pł., 70×80, sygn. K. Jackowski — 1975, nr inw. 1983, sprzedał artysta. Sztuka K. Jackowskiego od lat posiada ugruntowaną pozycję nie tylko w środowisku kieleckim. Jego fascynujące kompozycje, wypełnione osobliwymi postaciami o groteskowych, świadomie przerysowanych twarzach, wyrażających stany emocjonalne od apatii aż do niemal ekstatycznych uniesień, od satanicznej radości, poprzez psychozę, do stanów maniakalno-depresyjnych, przyniosły mu duże uznanie. Malarstwo Jackowskiego ma swój własny, indywidualny styl wypowiedzi artystycznej, nie silący się na powierzchowne naśladownictwo przelotnych często nowinek plastycznych. Artysta nie kryje, że nawiązuje do sztuki dawnych mistrzów. Nasuwają się skojarzenia z H. Boschem i Bruegłem. Obraz *Pochwała tradycji* wystawiony był na „Przedwiośniu I”, toteż jego omówienie znalazło się w recenzji wystawy zamieszczonej na wstępie *Kroniki*.

Zbigniew Kurkowski (ur. 1936)

Akt, akryl, pł., 100×50, sygn. Zb. 75, nr inw. 1981, sprzedał artysta. W dorobku artystycznym Kurkowskiego, artysty działającego i wystawiającego od roku 1963, pozyskany do zbiorów obraz *Akt* jest zapowiedzią nowych rozwiązań, do których sięgnął malarz. W okresie poprzedzającym powstanie prezentowanego obrazu tworzył Kurkowski m. in. szeroko malowane kompozycje pejzażowe, zahaczające często o abstrakcję. Urzekające swoistą głębią kompozycje działały specyficzną dramaturgią przenikających się plam barwnych i wizją zamysłów malarza. Te doświadczenia wykorzystał Kurkowski malując szerokie, monochromatyczne tło, z którego wyłania się fragmentami akt kobiecy. W wizyjnych formach obrazu powracają znowu elementy realistyczne, zarzucone w poprzednim okresie. Humanistyczne malarstwo artysty kierowało się znowu ku człowiekowi. *Akt* zaliczam do szczególnie wartościowych



25. Zbigniew Kurkowski — *Akt*

wych prac Kurkowskiego.

Ponadto zakupiono następujące obrazy:

— Jan Błyskosz, *Człowiek cywilizowany*, ol. pł., 75×60; sygn. Jan Błyskosz 1967, nr inw. 1982, sprzedał artysta;

— Karol Frycz, *Dachy w Sajgonie*, ol. tekt., 46×59; sygn. K. Frycz, *Indochiny*, nr inw. 1970, sprzedał kolekcjoner prywatny.

GRAFIKA

Leon Płoszaj (ur. 1902)

Gabinet rycin naszego muzeum wzbogacił swoje zasoby o siedem grafik Leona Płoszaja uprawiającego głównie drzeworyt. Po ukończeniu Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu artysta uzupełniał w latach 1936—1939 studia we Francji w pracowni Józefa Pankiewicza. Lata okupacji spędził na Kielecczyźnie w Małogoszczu. W tym także czasie, tj. latach 1943—1944, powstały drzeworyty zakupione przez muzeum. Uwiecznione zostały w nich widoki architektoniczne i pejzażowe Małogoszcza, jak też niedaleko położonych Chęcín i Jędrzejowa. Drzeworyty charakteryzują się przemyślanym i dobrze skomponowanym układem całości. Drobiazgowo potraktowane elementy uderzają dekoracyjnością, zwłaszcza w przedstawieniach drzew i chmur. Umiejętnie oddany został



26. Leon Płoszaj — *Małogoszcz ul. Grochowska*

czarowny nastrój ukazanych fragmentów pejzażowych. Muzeum posiada ponadto trzy grafiki Płoszaja wykonane w okresie 20-lecia międzywojennego.

Wykaz zakupionych drzeworytów Płoszaja sygnowanych monogramem wiązonym LP:

- *Małogoszcz — na targ*, 23×18, nr inw. 1974;
- *Kapliczka pod Małogoszczem*, 21×16, nr inw. 1975;
- *Małogoszcz — kapliczka*, 19×13, nr inw. 1976;
- *Małogoszcz — ul. Grochowska*, 18×13, nr inw. 1977;
- *Małogoszcz — kościół*, 10,5×14, nr inw. 1978;
- *Małogoszcz — dzwonnica*, 14,5×10, nr inw. 1979;
- *Jędrzejów*, 14,5×9, nr inw. 1980.

Zofia Elżbieta Fijałkowska (ur. 1913)

Artystka od roku 1936 należała do grupy artystów grafików noszącej nazwę „Czerń i Biel”. Młodzi członkowie grupy wyrzekali się barwy na rzecz współdziałania dwóch podstawowych elementów — czerni i bieli. Prace pochodzące z tego okresu trafiły do naszych zbiorów wraz z kolekcją dzieł sztuki L. W. Kielbassa. Nowo pozyskane drzeworyty związane są z powojennym okresem twórczości Fijałkowskiej. Pochodzący z roku 1952 drzeworyt *Oracz* utrzymany jest w konwencji realistycznej, w kompozycji zaś ukazany został ulubiony temat natury ze sztafażem. Drobiazgowo elementy układu uzyskane za pomocą czerni i bieli, drobnych splotów linii oraz punktów, a także natężenia walorów świetlnych scala jednolity nastrój, będący hymnem pochwalnym na cześć przyrody i zespolonego z nią człowieka.

Wykaz drzeworytów Z. E. Fijałkowskiej:

- *Odbudowa starego miasta*, 25,5×21, 1950, nr inw. 1984;
- *Góry*, 15,5×22,5, sygn. ZEF, 1951, nr inw. 1985;

- *Zbójnicy*, 15,5×22,5, sygn. ZEF, 1951, nr inw. 1986;
- *Oracz*, 27×21, sygn. ZEF, 1952, nr inw. 1987.

Poza tym Gabinet rycin wzbogacił się o niezwykle cenne litografie Jana Gumowskiego, zakupione od kolekcjonera prywatnego:

- Album — *Motywy architektury polskiej* (15 kartonów) zeszyt 2, 60×44, sygn. J. Gumowski, nr inw. 1988;
- Album — *Motywy architektury polskiej*, zeszyt 3, 56×39, sygn. J. Gumowski, nr inw. 1989;
- *Motywy architektury swojskiej*, zeszyt 1, 56×39, sygn. J. Gumowski, nr inw. 1990.

Od Jarosława i Marka Jarońskich z Kielc zakupiona została duża kolekcja 20 obrazów i 69 rysunków Rafała Hadziewicza. Nabyto zatem kolekcję rodzinną związaną z artystą. Żoną Hadziewicza była pełna uroku Anastazja, siostra znanego malarza krakowskiego, Jana Nepomucena Głowackiego. Młodsza siostra żony artysty, Stefania, poślubiła uzdolnionego kieleckiego muzyka Feliksa Jarońskiego. Od roku 1871 Hadziewicz mieszkał w Kielcach, przez pewien czas u swoich kuzynów Jarońskich. Nowo pozyskane obrazy i rysunki powiększają zespół posiadanych już w zbiorach muzeum pięciu jego dzieł. Trzy spośród nich znalazły się po latach powtórnie w kolekcji rodziny Jarońskich, od których zaczął je kupować, poczynając od roku 1943, zbieracz z Sudołu koło Jędrzejowa, L. W. Kielbass. Ten ostatni w roku 1956 przekazał swoje zbiory kieleckiemu muzeum. Na łamach *Kroniki* zaprezentowanych zostanie kilka najcenniejszych pozycji. Cała kolekcja będzie opracowana w specjalnym katalogu, jaki przygotowuje Muzeum Narodowe w Kielcach w związku z planowaną wystawą monograficzną R. Hadziewicza.

Rafał Hadziewicz (1805—1886)

Eklektyczna sztuka artysty przesiąknięta jest wpływami mistrzów włoskiego

odrodzenia i baroku oraz francuskiego klasycyzmu. Przeważa tematyka religijna, choć nie brakuje kompozycji historycznych. W zakupionym zespole rysunków znajduje się wiele studiów — szkiców związanych ze wspomnianymi tematami. Hadziewicz rozporządzał dobrym warsztatem malarskim, jednakże nieraz brakowało mu inwencji w zakresie kompozycji, stąd częste kopiowanie i przetwarzanie obrazów dawnych mistrzów, o czym świadczą liczne rysunki z kolekcji Jarońskich.

Bez wątplenia najwartościowszą pozycją w dorobku artystycznym Hadziewicza są portrety, mieszczańskie w charakterze, odznaczające się przy tym rzetelnym realizmem. Poczynając od roku 1840 stworzył malarz szereg portretów, wśród których są także prace nabyte dla kieleckiego muzeum. By przekonać się o walorach rysunkowych i wyrafinowanym smaku, jakimi cechują się studia portretowe artysty, warto sięgnąć do ciekawego wizerunku, powstałego jeszcze około roku 1830, w czasie pobytu w Paryżu. Bohaterem klasycystycznej kompozycji portretowej jest znany malarz Antoni Jan Gross, pod którego kierunkiem studiował Hadziewicz w paryskiej Akademii Sztuk Pięknych. Z Paryża udał się artysta do Włoch, skąd pod koniec roku 1831 powrócił do Krakowa, gdzie poślubił Anastazję Głowacką. Stała się ona częstym modelem jego portretów, a także użycza swej twarzy postaciom w kompozycjach historycznych i religijnych. Do wyjątkowo udanych należy *Portret żony w stroju ślubnym*. Ukazaną w półfigurze postać cechuje ożywiony układ kompozycyjny, ogniskujący całą uwagę na zadumanej i skupionej twarzy. Liryczny charakter portretu podkreślają także skierowane na trzymaną w rękach książkę. Przeźroczyta biel koronkowego welonu zharmonizowana jest z chłodnym oliwkowobrnatnym tłem.

Nieco później, prawdopodobnie w latach czterdziestych, powstał mały portrecik żony, wyróżniający się dużymi za-



27. Rafał Hadziewicz — *Portret żony w stroju ślubnym*

letami malarskimi. Istnieją dwie wersje tego niemal identycznie namalowanego portretu. Prawdopodobny oryginał znajdował się w zbiorach naszego muzeum, zaś obecnie pozyskany portret jest być może repliką autorską wykonaną na zamówienie rodziny. Z monochromatycznego tła wylania się ładnie ukształtowana głowa z wysoko zaczesanymi włosami, będąca świetnym, kameralnym studium psychologicznym. Ukazana na wprost, w popiersiu, postać jest ciekawie modelowana zgaszoną czerwienią sukni i białą nieco wystającym kołnierza bluzki. Portrecik urzeka intymnym, uczuciowym stosunkiem artysty do modelki.

Interesujące jest powstałe prawdopodobnie również w latach czterdziestych stylizowane studium portretowe Tekli Głowackiej, w którym artysta przekazuje piękno twarzy kobiecej, zwracającej się ku widzowi poprzez odsłonięte ramię z charakterystycznym gestem ręki. Subtelnie i delikatnie namalowane odcienie

karnacji ciała wzbogacają brązowe tło i rdzawobrazowy kolor włosów, tworząc łagodną tonację refleksów kolorystycznych.

Hadziewicz lubił odtwarzać swe rysy. Malował siebie w różnych okresach życia. Namalowany w roku 1848 *Autoportret* ukazuje nam oblicze artysty w wieku dojrzałym. Podobnie jak inne autoportrety należy on do wyróżniających się prac artysty, będąc udanym, dobrze modelowanym światłem studium psychologicznym.

W roku 1871 Hadziewicz przenosi się do Kielc, nie zrywa jednak kontaktu ze stolicą i mimo podeszłego wieku realizuje liczne zamówienia na obrazy. W okresie tym nieraz jeszcze portretował kogoś z rodziny, przykładem — mało przekonujący portret Floriana Jarońskiego w mundurku szkolnym. W ro-

28. Rafał Hadziewicz — *Portret żony*





29. Rafał Hadziewicz — *Portret Tekli Głowackiej*

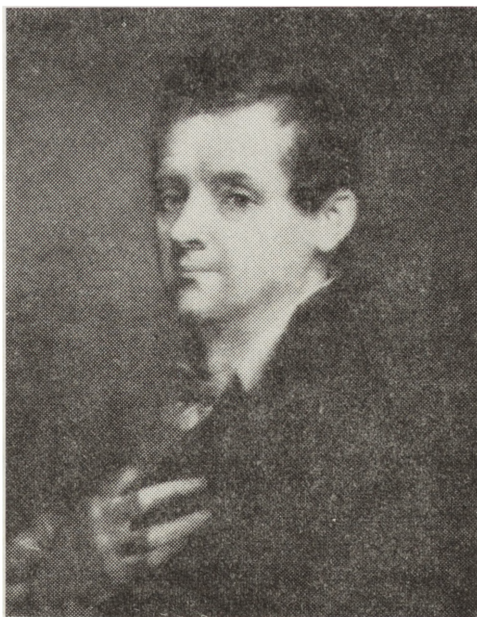
- *Portret ojca*, ol., pł., 31×22,5, nr inw. 1889;
- *Portret Tekli Głowackiej*, ol., pł., 28×21, nr inw. 1890;
- *Wizerunek świętej*, ol., pł., 20×14, nr inw. 1891;
- *Portret mężczyzny*, ol., pł., 20×17, sygn. R. Hadziewicz 1858, nr inw. 1892;
- *Portret kobiety*, ol., pł., 24×18,5, nr inw. 1893;
- *Święty uzdrawiający*, ol. pł., 63×50, nr inw. 1894;
- *Maria w świątyni*, ol., tektura, 21,5×30,5, nr inw. 1895;
- *Maria w świątyni*, ol., tektura, 32×17, nr inw. 1896;
- *Zabójstwo*, ol., tektura, ol., pap., 31×20, nr inw. 1897;
- *Portret babki*, ol., pł., 21,5×20, nr inw. 1898;

ku 1885 wykonał artysta na podstawie fotografii słaby portret Jadwigi Głowackiej. R. Hadziewicz zmarł w Kielcach w roku 1886.

Wykaz zakupionych prac Rafała Hadziewicza:

- *Zuzanna i starcy*, ol., pł., 68,5×55, nr inw. 1880;
- *Portret żony w stroju ślubnym*, ol., pł., 63×51, nr inw. 1881;
- *Madonna z Dieciątkiem*, ol., pł., 44×35, nr inw. 1882;
- *Scena przed świątynią*, ol., tektura, 61×44, nr inw. 1883;
- *Portret Floriana Jarońskiego*, ol., tektura, 64,5×50, nr inw. 1884;
- *Autoportret*, ol., pł., 50×39,5, nr inw. 1885;
- *Święty Izydor*, ol., pł., 35×28,5, nr inw. 1886;
- *Portret Gropplerowej*, ol., pł., 52×42, nr inw. 1887;
- *Studium do Ugolino*, ol., tektura, 43×29,5, nr inw. 1888;

30. Rafał Hadziewicz — *Autoportret*





31. Rafał Hadziewicz — *Portret Floryna Jarońskiego*

- *Portret żony*, ol., pł., 27×21, nr inw. 1899;
- *Święty Stanisław*, technika mieszana, pap., nr inw. 1900;
- *Szkic* — scena figuralna, technika mieszana, pap., 16,5×9, sygn. *Hadziewicz*, nr inw. 1901;
- *Szkic do Ugolino*, ol., pap., 60×39, nr inw. 1902;
- *Madonna*, technika mieszana, pap., 13×18,5, nr inw. 1903;
- *Mojżesz*, technika mieszana, pap., 13×18,5, nr inw. 1904;
- *Główka dziecka*, technika mieszana, pap., 8×5,5, nr inw. 1905;
- *Spotkanie z Marią*, technika mieszana, pap., 31,5×21, nr inw. 1906;
- *Szkic*, technika mieszana, pap., 30×24, nr inw. 1907;
- *Mężczyzna*, tusz, pap., 8×9, nr inw. 1908;
- *Scena figuralna*, tusz, pap., 18,5×11,5, nr inw. 1909;

- *Portret Antoniego Jana Grossa*, litografia, pap., 23×17, nr inw. 1910;
- *Nieoprawne szkice* (58), ol., tusz, pap., różne formaty, nr inw. 1911—1969;
- *Tłok pieczętny* — Rafał Hadziewicz, srebro, kość słoniowa, wiek XIX, nr inw. 1102.

Bogate i różnorodne dzieła sztuki Muzeum Narodowego w Kielcach wzbogaciły się w roku 1976 o wielką kolekcję szkła artystycznego. Zapoczątkowano zbiory rzemiosła artystycznego w dziedzinie, w której posiadaliśmy tylko nieliczne eksponaty. Uwieńczono zostały powodzeniem wieloletnie starania o pozyskanie kolekcji szkła artystycznego, stanowiącej własność zbieracza poznańskiego Jana Dąbrowskiego, obecnie mieszkającego w Warszawie. Na własność muzeum przechodzi zbiór liczący ponad 300 szkieł powstałych w okresie od XVI do XIX w. Reprezentują one liczne wytwórnie euro-

32. Kielich, Polska, około roku 1790



pejskie, w tym także polskie. W roku 1976 zakupiono 25 zabytków z wieku XVIII i XIX, wykonanych w warsztatach polskich, śląskich, czeskich, a także saskich i angielskich. Cały zbiór znajduje się w posiadaniu muzeum, które będzie go sukcesywnie wykupywało. Najciekawsze egzemplarze z grupy 25 szkieł omawiam nieco szerzej.

Dwa kielichy, szkło bezbarwne szlifowane i rżnięte, Polska, ok. 1790, nr inw. 1128—1129.

Jeden z kielichów wyróżnia się oryginalną półowoidalną formą czaszy przechodzącej płynnie w wysoki drążkowaty trzon, zwężający się ku dołowi. Przy krawędzi znajduje się dekoracyjny fryz ze szlifowanych kółek z gwiazdkami, do których podwieszona została bogata girlanda kwiatowa. U nasady czaszy widoczny między innymi kosz kwiatowy. Stożkowata czasza drugiego z kielichów nie przechodzi już tak gładko w drążkowy trzon. Przy krawędzi czaszy orna-



34. Kielich, Śląsk, 2 ćw. XVIII

33. Kielich, Polska, około roku 1790



ment złożony z krutek regencyjnych przyozdobionych od dołu lambrekinową girlandą. Środek czaszy zajmuje sentencja „Kochajmy się”. W ostatnich dwudziestu latach wieku XVIII szkła polskie zaczynają przybierać cechy wyrobów angielskich, uwidaczniające się między innymi w płynnym połączeniu czaszy kielicha z drążkowatym trzonem. Angielskie wyroby, choć nie nawiązywały do form antycznych, przyjęły się dość powszechnie w okresie klasycyzmu, prawdopodobnie dzięki swej prostocie. Zaczęto je zdobić ornamentami ze wzornika sztuki klasycystycznej. Na kielichach angielskich, a także tych, które je naśladowały, pojawiały się moralizujące lub humorystyczne scenki opatrzone u nas często jowialnymi sarmackimi sentencjami w rodzaju owego „Kochajmy się”.

Dwa kielichy, szkło bezbarwne, szlifowane, rżnięte, Śląsk, 2 ćw. XVIII w., nr inw. 1111—1125.



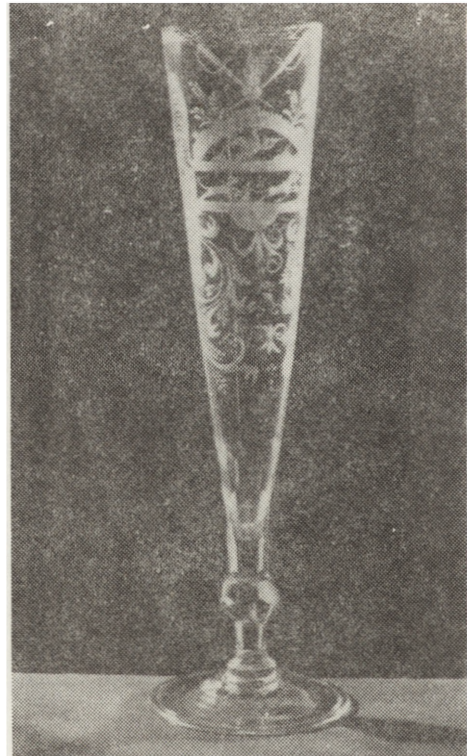
35. Kielich, Śląsk, 2 ćw. XVIII w.

Poczynając od ostatnich lat wieku XVII artystyczne szklarstwo śląskie, dzięki bliskim kontaktom z przodującymi ośrodkami szklarstwa czeskiego, osiągnęło poziom poważnie liczący się w skali europejskiej. Najlepsi grawerzy i szlifierze szkła pracujący w rejonie Karkonoszy wypracowali swój odrębny, oryginalny styl. Dobrze ilustrują go wyroby powstałe w 1. połowie wieku XVIII, cechuje się czysto grawerską manierą rżnięcia dekoracji oraz smuklejszymi i bogatszymi kształtami kielichów. W latach trzydziestych wykształcił się czysto śląski typ kielichów, do których należą oba analizowane wyroby. Posiadają one typowe dla drugiego okresu wysmukłe czasze w kształcie pionowo fasetowanego stożka, wciętego u nasady. W jednym z kielichów nasada czaszy otrzymała niezwykle wówczas popularny kształt płat-

ków kwiatu. Czaszę zdobi herb saski na tle czteropolowego godła polskiego na prostokątnej tarczy, ujętej w labry i zwieńczonej szyszakiem pod koroną z orłem. Drugi z kielichów posiada przykrywą, zaś bezbarwne szkło ma lekki odcień niebieski. Czaszę zdobi z jednej strony wizerunek św. Łukasza, pokazanego w trakcie malowania obrazu Madonny, w czym skutecznie pomaga mu anioł. Całą scenę opasuje dekoracja roślinno-wstęgowa. Na przeciwległej stronie znajdują się trzy tarcze — godło sztuk plastycznych.

Finezyjna dekoracja grawerska, widoczna w ornamentyce, scenie figuralnej oraz heraldyce, pozwala zaliczyć oba kielichy do wybitnych osiągnięć artystycznych sztuki szklarskiej.

36. Kielich — flet, Śląsk (?), 1720 — 1740





37. Kielich — flet, Śląsk (?), 1720—1740

Pięć kielichów typu flet, szkło rżnięte, Śląsk?, 1720—1740, nr inw. 1118—1122.

Szczególnie intensywny okres rozwoju artystycznego szkła śląskiego przypada na 1. połowę wieku XVIII, zaś w drugiej połowie tego stulecia następuje powolne obniżanie poziomu artystycznego i stopniowe zahamowanie twórczości. Pięć kielichów, tzw. fletów, przypominających formą ten instrument muzyczny, kształtem, a nade wszystko zdobnictwem tak silnie nawiązuje do ówczesnej produkcji czeskiej, że można mieć wątpliwości co do ich śląskiej proveniencji.

W Czechach i na Śląsku ten typ kielichów był niezwykle popularny w latach dwudziestych i trzydziestych wieku XVIII.

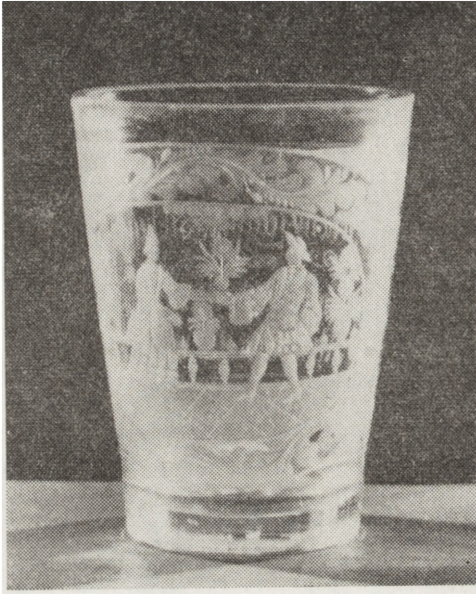
Jeden z kielichów, którego bezbarwne szkło ma odcień różowawy, zdobią motywy o tematyce myśliwskiej. W trójkondygnacyjnym układzie widzimy dwa biegnące psy, nad którymi góruje ptak z rozpostartymi skrzydłami. Całość wieńczy dwa płonące serca przebite skrzyżowanymi szpadami. Na innym kielichu kartusz z owalnym polem modna wówczas sentymentalna kompozycja przedstawiająca uskrzydłone serce wlatujące ku słońcu, między liściastymi łodygami.

Szklanica, szkło bezbarwne, rżnięte, Czechy, 1713, nr inw. 1133.

W nawiązaniu do tradycji wywodzących się z początku XVII w. z Pragi, także w pierwszych latach wieku XVIII powstają w Czechach i na Śląsku charakterystyczne grubościennie szklanice, ozdobione głęboko ciętą w powierzchni szkła dekoracją barokową, złożoną z motywów figuralno-roślinnych. Swobodna kompozycja motywów zdobniczych, głębokie cięcia szkła i śmiały, szeroki sposób opracowania dekoracji wskazują na powiązania z techniką obróbki kryształu górskiego.

Do tej grupy należy także szklanica czeska z roku 1713. Główną kompozycją zdobniczą grubościennej szklanicy jest ujęta w owalny medalion scena alegoryczna z parą małżeńską w strojach z epoki. Oboje małżonkowie ściskają sobie ręce, nad którymi unosi się opromienione słońcem symboliczne serce z kwiatami. Na przeciwnym ścianie gotyckimi literami napis, którego piękna sentencja w tłumaczeniu brzmi: „Nasza przyjaźń winna trwać, aż my z tego świata zejdziemy. Rok 1713”. Szklanica czeska należy do najciekawszych nabytków w grupie 25 zabytków szklarstwa zakupionych dla muzeum.

Wykaz pozostałych zabytków szkła zakupionych od Jana Dąbrowskiego:



38. Szklanica, Czechy, 1713

- Karafka z korkiem, szkło barwione, Petersburg, koniec XVIII w., nr inw. 1117;
- Kielich, szkło rżnięte, Czechy, 3 ćw. XVIII w., nr inw. 1123;
- Kielich, szkło rżnięte, Anglia, ok. 1770, nr inw. 1124;
- Kielich, szkło rżnięte, Czechy, 1 ćw. XVIII w., nr inw. 1126;
- Kielich, szkło rżnięte, Polska, połowa XVIII w., nr inw. 1127;
- Kielich, szkło bezbarwne, rżnięte, Polska lub Śląsk, ok. połowy XVIII w., nr inw. 1130;
- Kielich, szkło bezbarwne, rżnięte, Czechy lub Śląsk, 2 ćw. XVIII w., nr inw. 1131;
- Kielich, szkło bezbarwne, szlifowane, złożone, Czechy lub Śląsk, ok. poł. XVIII w., nr inw. 1132;
- Szklanka, szkło bezbarwne, rżnięte, Czechy, ok. 1750, nr inw. 1134;
- Szklanka, szkło, złota folia, Czechy, 2 ćw. XVIII w., nr inw. 1135;
- Kielich, szkło, złota folia, Anglia?, ok. 1760, nr inw. 1136;

- Kielich, szkło bezbarwne, Czechy, 1 poł. XVIII w., nr inw. 1137;
- Kieliszek, szkło bezbarwne, szlifowane, rżnięte, Śląsk, ok. poł. XVIII w., nr inw. 1138;
- Kieliszek, szkło bezbarwne, Śląsk, ok. 1760, nr inw. 1139;
- Kielich-flet, szkło bezbarwne, Saksonia, ok. 1720, nr inw. 1140.

Zbiory rzemiosła artystycznego wzbogaciły się o zabytki zakupione od oferentów prywatnych. Były wśród nich egzemplarze porcelany miśnieńskiej (1814—18), berlińskiej (XVIII/XIX w.), jak też wyroby fajansowe z Baranówka(?) (połowa XIX w.) i Dulewa — Rosja (XIX/XX w.). Nabyta została także wykonana w Polsce konsola z lustrem (XVIII w.) oraz lustro w biedermeierowskiej ramie, polskiej roboty.

DZIAŁ ETNOGRAFII

Dział etnografii zakupił 187 obiektów, z czego aż 123 pochodziło z konkursu plecionkarstwa ludowego na terenie Kielecczyzny, zorganizowanego przez nasze muzeum. Zakupy związane z konkursem obejmowały kilka kategorii wyrobów plecionkarskich: koszyki gospodarskie i wyroby o charakterze galanteryjnym wykonane z korzeni sosny techniką spiralną; koszyki z wikliny szlachetnej, okorowanej, oraz wikliny zielonej, plecione techniką żeberkowo-krzyżową.

Zakupione zostały także:

- beczki zasobowe wyplecione ze słomy techniką spiralną;
- obuwie słomiane używane przez wóźniców, szyte z grubego warkocza uplecionego ze słomy żytniej;
- „słomianki” do wycierania obuwia, również wykonane z warkocza słomianego;
- przedmioty galanteryjne — kasetki grzebieniarki, kapelusze, czapki, torby, uszyte z misternych plecionek słomianych płaskich w formie taśmy oraz z plecionki w formie wałka zwanego „balas”;

— ozdobne maty do zawieszania nad łóżko, plecione z rogożyny.

Stale wzbogacane są eksponaty sztuki ludowej, która w przyszłości będzie głównym kierunkiem zainteresowań etnografów Muzeum Narodowego w Kielcach. Ten profil działalności przyjęto po utworzeniu Muzeum Wsi Kieleckiej. Bujny rozwój współczesnej rzeźby ludowej na terenie województwa kieleckiego oraz pograniczach z sąsiednimi województwami inspiruje pracowników naszego muzeum do dokumentowania twórczości nowych artystów ludowych. Do zbiorów nabyto 14 rzeźb wykonanych w drewnie i glinie przez 8 autorów. Dokumentowano pojawianie się nowych rzeźbiarzy, których prac muzeum jeszcze nie posiadało. Zakupywane były także rzeźby twórców, poznanych przez pracowników działu etnografii w okresie, gdy artyści ci poszukiwali dopiero własnego stylu i nie rozwinęli w pełni swej osobowości artystycznej.

W tej grupie szczególnie interesujące są dwie rzeźby Józefa Zganiacza (ur. 1904 r.) z Fałkowa w województwie piotrkowskim. Zarówno *Ostatnia wieczerza*

(nr inw. 4280), jak też *Szopka* (nr inw. 4281) mają ciekawie rozbudowaną kompozycję i świadczą o rozwijającej się wyobraźni rzeźbiarza, stale pracującego nad pogłębieniem swojego warsztatu. W sposobie formowania bryły nawiązuje Zganiacz do sztuki nieżyjącego, znakomitego twórcy ludowego Leona Kudły. Obie wspomniane rzeźby nagrodzone zostały w roku 1976 na konkursie ludowej sztuki sakralnej, zorganizowanym przez Oddział Stowarzyszenia PAX w Kielcach.

Z tego samego konkursu pochodzą ciekawe rzeźby Feliksa Raka ze wsi Borowiec, znanego poety ludowego, który po raz pierwszy zaprezentował się jako rzeźbiarz. Do zbiorów zakupiono rzeźby *Madonna* (nr inw. 4282) i *Św. Józef* (nr inw. 4283), charakteryzujące się bezpretensjonalną formą i sporymi walorami dekoracyjnymi.

Na wspomnianym konkursie wyróżniona została rzeźba Mariana Brzezińskiego z Ostojowa koło Kielc. Jego kompozycję *Ukrzyżowan, umarł i pogrzebion* (nr inw. 4285) cechuje swoisty wiejski koloryt, widoczny w traktowaniu tematu, uproszczonej formie postaci, intensywnej,



39. Józef Zganiacz — Szopka



40. Antoni Zajac — Matka Boska

nasyconej polichromii. Wielofigurowa grupa rzeźbiarska odznacza się zwartą, monumentalną bryłą.

Rzeźba *Matki Boskiej* (nr inw. 4284) jest pierwszą pracą Antoniego Zajaca ze Starachowic, jaką pozyskano do zbiorów działu. A. Zajac jest rzeźbiarzem amatorem, poszukującym form wypowiedzi w tzw. stylu ludowym. Nabyta rzeźba, wyróżniająca się walorami dekoracyjnymi, jest ciekawym przykładem tych poszukiwań.

Wzorem lat ubiegłych gromadzono oleodruki dewocyjne z przełomu XIX i XX w., które w przyszłości wykorzy-

stane zostaną we wnętrzach chałup drewnianych w Muzeum Wsi Kieleckiej. Oleodruki wykorzystywane są także jako materiał porównawczy do dokumentowania wzorów ikonograficznych w rzeźbie ludowej. Zakupiono 15 oleodruków (nr inw. 4156, 4180—4191, 4300—4301).

DZIAŁ HISTORII

Do zbiorów działu zakupiono 155 za- bytków pochodzących głównie z końca XIX i początku XX w., a także wiele materiałów dotyczących okresu międzywojennego oraz II wojny światowej. Szczególnie dużą grupę stanowią stare zdjęcia oraz sprzęt fotograficzny. Kilkadziesiąt fotografii i negatywów dotyczących Kielc i okolic wykonanych zostało w okresie międzywojennym przez kieleckich fotografików. Są to głównie portrety zasłużonych dla rozwoju miasta kielczan, a także zdjęcia dokumentujące życie mieszkańców miasta, obejmujące prawie wszystkie warstwy społeczne. Na szczególne wyróżnienie zasługują klisze i negatywy wykonane w latach 1914—1939 przez nestora polskiej fotografii krajoznawczej, Henryka Poddębskiego (1890—1945). H. Poddębski był członkiem założycielem PTK, pracując wspólnie z prof. Aleksandrem Janowskim oraz dr. Mieczysławem Orłowiczem. Z jego prac korzystały liczne instytucje państwowe, PAP oraz wydawnictwa naukowe. Był laureatem wielu wystaw i konkursów w kraju i za granicą. Pozyskane materiały dokumentują pewien ważny w dziejach Kielecczyny okres. Są zarazem uzupełnieniem już posiadanych zbiorów fotografii, które umożliwiają obecnie prowadzenie badań nad zmianami struktury społeczno-politycznej, życia kulturalnego oraz ważniejszych wydarzeń w dziejach miasta i regionu.

Wśród zakupionych dokumentów interesującą pozycją jest archiwum osobiste mieszkańca Kielc — Gabriela Humbleta, długoletniego nauczyciela języka łaciń-

skiego, francuskiego i angielskiego. W archiwum znajdują się dokumenty z lat 1858—1900.

Nowe pozycje wzbogaciły także zbiory numizmatyczne. Szczególnie wartościowy jest dukat Karola VI z roku 1723 oraz srebrna moneta 10 złp z roku 1821.

Najcenniejszy dokument, jaki muzeum uzyskało w roku 1976, przekazny został w dniu 5 września przez Przewodniczącą Wojewódzkiej Kontroli Partyjnej w Kielcach, tow. Eugeniusza Wójcika, dyrektorowi Obornemu. Po 30 latach zaginiony dokument, odnaleziony na strychu, trafił do zbiorów muzealnych. Podaję treść dokumentu sporządzonego ręcznie na papierze czerpanym:

Rzeczypospolita Polska Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Uchwałą z dnia 31 sierpnia 1945, Za bohaterską i niezłomną postawę

w walce z przemocą niemieckiego najeźdźcy w latach 1939—1945 postanowiło odznaczyć wieś Chotcza w województwie kieleckim Krzyżem Grunwaldu II klasy.

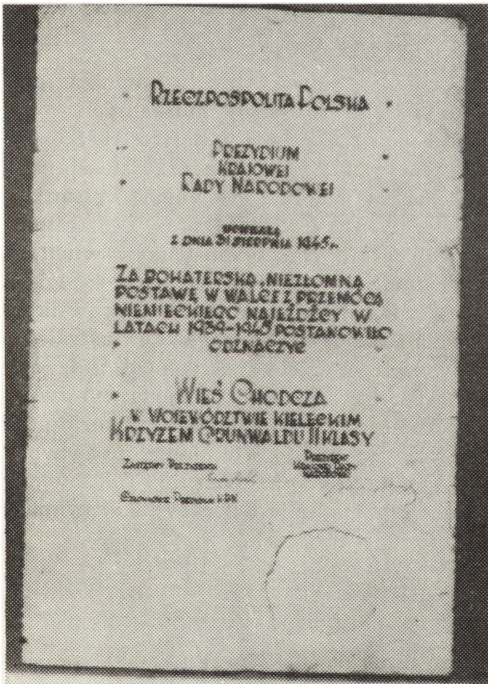
Pod dokumentem widnieją podpisy Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta i jego zastępcy Stanisława Grabskiego. U dołu odcisnięto pieczęć z godłem. W dniu 1 września 1945 r. na gruzach zniszczonej stolicy, na placu Zwycięstwa — odbył się pierwszy w wyzwolonej Polsce zlot członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Wśród dziesiątków tysięcy żołnierzy i partyzantów było blisko 900 przedstawicieli Kielecczyny. Wówczas to po uroczystym odczytaniu uchwały jeden z delegatów kieleckich odebrał dokument — uchwałę oraz odznaczenie. Niestety nie znane są losy dokumentu, który nie dotarł do bohaterskiej wsi. Dopiero 5 maja 1958 r. Rada Państwa ponownie wydała dekret o nadaniu Chotczy tego wysokiego odznaczenia. 1 września 1976 r., w 31 rocznicę najazdu hitlerowskiego, w dniu inauguracji roku szkolnego nastąpiło w Liceum im. H. Kołłątaja w Pińczowie otwarcie Izby Pamięci Narodowej. Wśród eksponatów przyniesionych przez uczniów znalazła się uchwała o nadaniu Chotczy Krzyża Grunwaldu. Ten bezcenny dokument postanowiono przekazać Muzeum Narodowemu w Kielcach.

W dziale przyrody obok innych nowych eksponatów należy odnotować 6 próbek kamieni ozdobnych (agat, gagat, diabaz, malachit, lidy, różanka) o wartościach jubilerskich, pochodzących z Gór Świętokrzyskich.

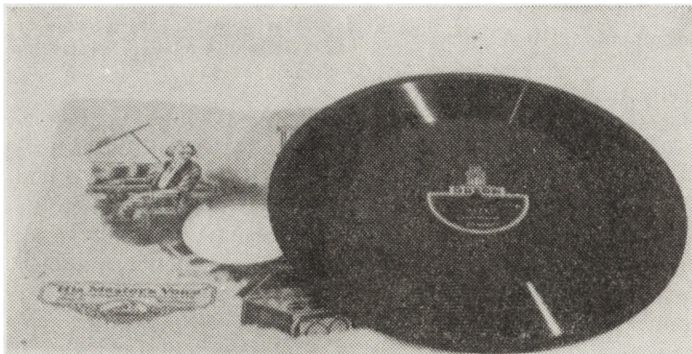
ODDZIAŁY

MUZEUM LAT SZKOLNYCH STEFANA ŻEROMSKIEGO

Wśród 17 eksponatów zakupionych do kieleckiego muzeum biograficznego godne uwagi — obok dziewiętnastowiecznego zegara szkolnego — są szczególnie



411. Akt nadania wsi Chotcza Krzyża Grunwaldu II klasy



42. Płyta „Odeon — Myśli Stefana Żeromskiego”

dwa zespoły prac. Pierwszy stanowią 4 ilustracje (gwasz, tusz) do *Popiołów* Stefana Żeromskiego wykonane przez wybitnego rysownika i malarza — Antoniego Uniechowskiego. Drugą grupę stanowi 12 rzeźb wykonanych przez rzeźbiarzy ludowych z całego kraju. Tematyka prac nawiązuje do utworów literackich Żeromskiego.

Muzeum otrzymało w darze 6 eksponatów, wśród których bezsprzecznie najcenniejszym w zbiorach kieleckich stała się płyta gramofonowa z nagraniem głosem S. Żeromskiego. Dokładniejsze informacje dotyczące eksponatu podaję za artykułem K. Zapałowej, opublikowanym w kwietniowym numerze (1976) kieleckiego miesięcznika „Przemiany”. Płyta firmy „Odeon” jest jedynym zachowanym gramofonowym zapisem głosu Żeromskiego. Nagrana jest jednostronnie (średnica płyty 29,5 cm), a zapis głosu Żeromskiego zajmuje 1/3 szerokości płyty. W środkowej części płyty nalepka firmowa — na granatowym tle złożony znak i napis „ODEON Myśli Stefana Żeromskiego. AA 64004”. W środkowej części krążka odcisnięty jest także charakterystyczny podpis Żeromskiego. Kieleckiemu muzeum płytę ofiarował emerytowany nauczyciel, były dyrektor Liceum Ekonomicznego z Rzeszowa, Czesław Jaśkiewicz. Ten bezcenny już dzisiaj eksponat nabył w roku 1929 w warszawskim sklepie muzycznym firmy „B. Rudzki”. Nagrania dokonano na szóstym piętrze

Hotelu Europejskiego. Żeromski nie przygotował specjalnego wystąpienia, lecz odczytał fragmenty z książeczki *Myśli wybrane*. Po dokonaniu niezbędnych przegrań na taśmę magnetofonową głos Żeromskiego odtwarzany będzie zwiedzającym.

MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA W OBLĘGORKU

Ciekawe nabytki trafiły również do oblegorskich zasobów muzealnych — wśród nich fotograficzny portret H. Sienkiewicza (dar), fotografia przedstawiająca pisarza z córką w Vevey, pisarza z dziećmi na wycieczce oraz z dziećmi w Oblęgorku. Dla rekonstrukcji wnętrza pałacyku cenny był zakup nakrycia łóżka z sypialni pisarza. Sienkiewiczowskie muzeum wzbogaciło się także o ilustracje do wielkiego dzieła pisarza. Od rodziny Jana Szancera, zmarłego niedawno wybitnego rysownika, malarza, ilustratora książek, zakupiono 41 plansz będących ilustracją *Trylogii*. Łącznie zakupiono 53 obiekty, natomiast 2 zabytki otrzymało muzeum w darze.

KSIĘGOZBIÓR

Ważniejsze nabytki biblioteki muzealnej:

— „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte”, t. 59, 60, Berlin 1976;

- „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. XIX, Warszawa 1975;
- *Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, nr 22, Łódź 1975;
- „Rocznik Olsztyński” t. XI, Olsztyn 1975;
- J. Bogdanowski *Fortyfikacje łańcucokie na tle małopolskiej sztuki fortifikacyjnej*, Łańcut 1976;
- P. Wittlich *Art Nouveau 1900*, Paris 1975;
- „Jahrbuch 1975 — Bodendenkmalpflege in Mecklenburg”, Berlin 1975;
- „Veröffentlichungen des Museums für Ur-und Frühgeschichte”, t. 10, Potsdam 1976;
- „Bulletin van het Rijksmuseum”, nr 1—2, Haag 1976;
- E. Kawecka, J. M. Łosiowie *Polska porcelana*, Wrocław 1975;
- I. Jakimowicz *Współczesna grafika polska*, Warszawa 1975;
- *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, Warszawa 1975;
- *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1935;
- K. Plage *Monety bite dla prowincji polskich przez Austrię i Prusy oraz monety Wolnego Miasta Gdańska, Księstwa Warszawskiego i w oblężeniu Zamościa*, Kraków 1906;
- A. Heydel *Jacek Malczewski. Człowiek i artysta*, Kraków 1933;
- W. Kozicki *Henryk Rodakowski*, Lwów 1937;
- *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975;
- *Rysunki szkół obcych w zbiorach polskich*, Warszawa 1976;
- *Bruckmann's Teppich-Lexikon*, München 1971;
- „Miesięcznik heraldyczny”, Warszawa R. X—1930, R. XI—1931;
- J. N. Chądzyński *Wspomnienia sandomierskie i opis miasta Sandomierza*, Warszawa 1850;
- St. Tarnowski *Jan Matejko*, Kraków 1897;
- J. Dąbowski *Historia powszechna*, t. I—III, Lwów 1929—1932;
- J. Neumann *Česky barok*, Praha 1976.

MUZEA AUTONOMICZNE I REGIONALNE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH W JĘDRZEJOWIE

Włokący się od wielu lat remont zabitych gmachów muzeum kontynuowany był jedynie w niewielkim zakresie w budynku zabytkowej apteki. W części pomieszczeń wykonano tynki, natomiast sale reprezentacyjne otrzymały piękne sztukaterie.

Do lipca czynna była wystawa ekslibrisów i druków bibliofilskich Tadeusza Przypkowskiego, otwarta w roku 1975. Ekspozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród licznych zwiedzających.

31 lipca otwarto nową wystawę czasową, w której zaprezentowano ekslib-

risy i grafiki Wojciecha Jakubowskiego, wybitnego grafika działającego w Malborku. Ukazana została bogata i interesująca twórczość ekslibrisowa artysty, uznanego w Polsce i za granicą za mistrza techniki miedziorytniczej. Wystawiono także grafiki wykonane w technice suchej igły. Ekspozycji, która czynna była do końca roku, towarzyszył katalog. Sale muzeum zwiedziło 62 433 osoby.

W dniach od 11 do 14 sierpnia muzeum uczestniczyło w Międzynarodowym Kongresie Ekslibrisu, który odbywał się w stolicy Portugalii — Lizbonie. Reprezentantami muzeum byli Elżbieta i Piotr Maciej Przypkowscy. Centralną imprezą kongresu była Międzynarodowa Wystawa

Ekslibrisu podzielona na dwa działy: prace z lat 1974—1976 oraz ekslibrisy konkursowe na temat „Sol lucet omnibus”. W wystawie uczestniczyło 178 artystów z 23 państw, Polskę reprezentowało 26 twórców. Polską część ekspozycji, składającą się z 90 prac zaakceptowanych przez międzynarodowe jury, przygotowało jędrzejowskie muzeum. Dwie spośród kilku głównych nagród otrzymali Włodzimierz Kotkowski i Zbigniew Dolański. Dzięki udziałowi reprezentantów muzeum w kongresie pozyskano do zbiorów 480 prac graficznych artystów obcych oraz 31 egzemplarzy wydawnictw poświęconych tematyce ekslibrisu. Z okazji kongresu muzeum wydało bibliofilską tekę polskich ekslibrisów współczesnych, w której znalazły się m. in. odbitki prac nagrodzonych. Tekę wykonano w Oficynie Wydawniczej „Desa” w Jędrzejowie.

Zbiory muzeum zwiększyły się o 2594 pozycje, przy czym na dział ekslibrisu i grafiki przypada 1975 zabytków, resztę stanowią zabytki działu historyczno-artystycznego (560) i działu gastronomii (6). Do najciekawszych nowych ekspozycji zaliczyć trzeba trzy zegary słoneczne, kieszonkowe: równikowy z końca wieku XVII, wykonany przez Salomona Krügnera w Malborku; równikowy typu augsburskiego z oryginalnym pudełkiem i instrukcją obsługi z końca wieku XVIII, wykonany przez Andreasa Voglera w Augsburgu; zegar poziomy z kompasem wykonany prawdopodobnie w Rosji w wieku XIX. Zakupiono także astrokompas (przyrząd do wyznaczania kierunków geograficznych przy pomocy położenia ciał niebieskich) wykonany w roku 1943 w Kanadzie.

Biblioteka muzeum wzbogaciła się o 638 woluminów, wśród których było wiele cennych starodruków. Do najcenniejszych należą:

- S. Regnault *La botanique mise a la portee de tout le monde ou collection des plantes d'usage a medicine ... artes* ..., t. 1—3, Paris 1774, oprawne w skó-

rę (atlas botaniczny z przeszło 500 miedziorytami ręcznie kolorowanymi, jedyny egzemplarz w Polsce);

- D. Mathioli *Kreutterbuch des Hochgelehrten ...*, Franckfort am Main 1690, oprawne w skórę z okuciami, siedemnastowieczny zielnik aptekarski opisujący zioła z wyszczególnieniem ich właściwości leczniczych i zastosowania. W tekście liczne ilustracje drzeworytnicze;
- J. Penther *Gnomonica fundamentalis et mechanica*, Augsburg 1734 (12 plansz miedziorytniczych), dzieło dotyczące teoretycznych i praktycznych problemów gnomoniki i zawierające plansze obrazujące poszczególne detale zegarów słonecznych;
- M. Rudisch *Mein eigenes geprüftes Kochbuch*, Wien 1792, książka kucharska reprezentująca wiedeńską kuchnię.

MUZEA REGIONALNE

Placówki regionalne województwa kieleckiego prowadziły różnorodną działalność oświatową oraz wystawienniczą. Formy i rodzaje imprez kulturalnych i wystawienniczych uzależnione były od własnych, często skromnych możliwości, a także pomocy Muzeum Narodowego w Kielcach. Przewodzącą rolę odgrywało Muzeum Regionalne w Ostrowcu Świętokrzyskim, organizator koncertów, seansów filmowych, prelekcji i ciekawych wystaw czasowych, wśród których warto wymienić takie tematy, jak: *50 rocznica wypadków czerwcowych, Lenin a niepodległość Polski, Malarstwo i fotografia ostrowieckiej Grupy 10*. Ta ostatnia wystawa ma szczególne znaczenie, gdyż „Grupa 10” działa przy muzeum i pod jego patronatem. Ekspozycja ostrowiecka powtórzona została także w Tarnobrzegu. Ostrowieckie muzeum specjalizuje się w tematyce regionalnej historii ruchu robotniczego, co znajduje odbicie w wystawach oraz towarzyszących im sesjach popularnonaukowych.

Zbiory placówki stale się zwiększają; w roku 1976 przybyło 45 eksponatów, z czego większość to zabytki historyczne związane z dziejami regionu w 1 połowie XX w.

Spore osiągnięcia oświatowe ma do zanotowania Muzeum Regionalne w Pińczowie, które m. in. we współpracy ze Świętokrzyskim Towarzystwem Muzycznym w Kielcach zorganizowało w zabytkowych salach swojej siedziby 12 koncertów. Obok opisanej już wystawy ludowego plecionkarstwa placówka pińczowska we własnym zakresie zorganizowała szereg ciekawych wystaw fotograficznych: *Pińczów stary i nowy* (fo-

togramy Jana Góreckiego); *Krajobraz kielecki* (fotogramy Tadeusza Jakubika); *Kamień w rzeźbie i architekturze* (fotogramy Jana Góreckiego). Udaną realizacją ekspozycyjną był pokaz malarstwa na szkłe Janiny Suroślawskiej i Krystyny Czajkowskiej.

Frekwencja zwiedzających w Muzeach Regionalnych:

Muzeum Regionalne w Ostrowcu Świętokrzyskim — 16 164
Muzeum Regionalne w Pińczowie — 14 371
Muzeum Regionalne w Wiślicy — 10 542
Muzeum Regionalne w Szydłowie — 5 000



МУЗЕЙНАЯ ХРОНИКА 1976 Г.

НАЦИОНАЛЬНЫЙ МУЗЕЙ В КЕЛЬЦЕ

В залах келецкого музея, в которых гостило 97 925 посетителей, было организовано несколько временных экспозиций. Из них особого внимания заслуживают две. В декабре открылась выставка произведений одного из выдающихся советских живописцев, Аркадия Пластова, пользующегося заслуженной популярностью в СССР. Включенные в экспозицию картины поступили из разных музеев Советского Союза. Несколько раньше открылась чрезвычайно интересная выставка „Времена года в польской живописи”, в состав которой вошли картины, хранящиеся в Национальном музее в Кракове, и полотна из собраний келецкого музея. В оригинальном антураже произведений живописи состоялась очередная Литературная беседа, мероприятие, пользующееся популярностью среди жителей города. Тема беседы звучала „Времена года на поэтической палитре”. Успешно прошли „выставки одного экспоната” под девизом „Шедевры искусства в польских национальных музеях”, устраиваемые по субботам и воскресеньям. Сотрудники Национального музея в Кельце придают большое значение занимательным формам просветительной работы. Большим успехом пользуются аудио-визуальные демонстрации, вечера в замке и другие мероприятия. Самым популярным кинофильмом стала 13-серийная „Цивилизация”, сделанная британским телевидением по книге Кеннета Кларка. Просветительный фильм стал неотъемлемым компонентом многочисленных форм деятельности келецкого музея. В течение ряда лет наш музей организывает Общепольские музейные просмотры фильмов. Девятый просмотр был посвящен теме „Монография художника, монография произведения”. Наряду с 21 польским фильмом (в том числе 11, сделанными польским телевидением), было продемонстрировано 13 зарубежных фильмов из Австрии, Бельгии, Великобритания, ГДР, Румынии, Советского Союза и Чехословакии. Первый приз завоевал польский фильм Казимежа Мухи „Мир Мемлинга в трех действиях”. Собрания келецкого музея обогатились рядом новых экспонатов. Особенную ценность представляет приобретенная музеем большая коллекция картин и рисунков Рафала Хадзевича (1803—1886), создававшего главным образом портреты в манере, совмещающей элементы романтизма и стиля „бидермейер”. К ценным поступлениям относятся также картина Рафала Мальчевского „Горный пейзаж” и две композиции выдающегося представителя польского авангарда Хенрика Стажевского. Собрания зарубежной живописи обогатились полотном выдающегося представителя итальянского барокко Луки Джордано (1632—1705). Картина эта возникла в юношеский период творчества художника, окончившийся около 1650 г. Исторический отдел музея пополнился ценным документом: актом присвоения Грюнвальдского Креста 2-й степени деревне Хотча, изданным Крайовой Радой Народовой. Документ, подписанный Болеславом Берутом и Станиславом Грабским, датирован 31 августа 1945.

В отдел келецкого Национального музея — Музей школьных годов Стефана Жеромского в Кельце — поступил ценный дар: выпущенная в 1924 г. фирмой Одеон грампластинка с записью высказываний знаменитого польского писателя Стефана Жеромского.

МУЗЕЙ ИМЕНИ ПШИПКОВСКИХ В ЕНДЖЕЮВЕ

Залы музея посетило 62 433 человека. К Международному конгрессу экслибриса в Португалии музей подготовил выставку польского экслибриса, состоящую из 90 работ, и альбом „Набор современных польских экслибрисов”. Среди новых поступлений внимания заслуживают трое карманных солнечных часов. Особенно интересны экваториальные часы аугсбургского типа с оригинальной коробочкой и руководством к пользованию, изготовленные в конце XVIII в. Андреасом Фоглером из Аугсбурга.

MUSEUM CHRONICLE 1976

A number of interesting exhibitions were shown to the public (the attendance amounted to 97 925 persons) in the rooms of the Kielce Museum. Two of them are worth mentioning. In December the exhibition of the works of Arkadiy Plastov — one of the best-known Soviet painters — was opened. This outstanding realist has gained much recognition in his own country. The paintings exhibited in Kielce came from various museums in the Soviet Union. Earlier, an interesting exhibition — „Four Seasons of the Year in Polish Painting” had been shown. It consisted of paintings from the National Museum in Cracow and also from the collections of the National Museum in Kielce. The original scenery of the paintings helped to enhance the successive „Literary Repast” (Biesiada Literacka) — a venture which has been popular with the Kielce public. It was entitled: „Four Seasons of the Year on the Poetic Palette”. The exhibitions of one individual work of art called „Masterpieces of Art from the Polish National Museums” turned out to be a successful educational venture organized by the Museum on off-Saturdays and Sundays. Audiovisual shows, concerts held at the Castle and other programs have been highly appreciated by the public. Of the film shows the BBC production „Civilization” — a 13-part serial, adapted from the book by Kenneth Clark — enjoyed highest attendance.

The educational film is part of many actions undertaken by the Kielce Museum, which has organized for the past 9 years Museum Film Reviews. The Ninth Film Review was devoted to the subject: „Monograph of an Artist, Monograph of a Work of Art”. Besides 21 Polish films (including 11 TV films), 13 foreign films were shown, representing Austria, Belgium, Czechoslovakia, German Democratic Republic, Romania, Great Britain, and the Soviet Union. The first prize was given to the Polish film entitled „The World of Memling in Three Scenes”, directed by Kazimierz Mucha.

The collections of the Kielce Museum increased by numerous new exhibits. A particularly valuable acquisition has been a large collection of paintings and drawings by Rafał Hadziewicz (1803—1886) who created mostly portraits in the style oscillating between romanticism and *biedermaier*. Other valuable acquisitions are — among others — a painting by Rafał Malczewski „A Mountainous Landscape” and two compositions painted by the outstanding representative of the Polish *avant-garde* — Henryk Stażewski. The collection of foreign paintings has gained a painting executed by the outstanding representative of the Italian baroque — Luca Giordano (1632—1705). The work was created in the juvenile period of the artist's career, which expires about the year 1650. The Department of History was enriched by a valuable document. It is the conferment of the Grunwald Cross, 2nd Class upon the village Chodcza by the National Peoples' Council. The document bears the signatures of Bolesław Bierut and Stanisław Grabski — and is dated: 31 August, 1945. The branch of the National Museum — The Museum of Stefan Żeromski's School-Days in Kielce has been presented with a gramophone record from the year 1924, produced by the Odeon Gramophone Records Manufacturers, with the great writer's voice reading his thoughts.

THE PRZYPKOWSKI MUSEUM AT JĘDRZEJÓW

The attendance amounted to 62 433 persons. The Museum prepared an exhibition of Polish *ex libris*, consisting of 90 pieces, for the International Congress of *Ex Libris* in Portugal. On the occasion of the Congress the Jędrzejów Museum published

"A Case of Contemporary Polish *Ex Libris*". Of more important acquisitions are three pocket sundials. One of them is an equator sundial, the Augsburg type with an original casse and instructions how to use it, dating from the end of the 18th century and executed by Andreas Vogler from Augsburg.